OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, WTOREK 4 GRUDNIA 1928 ROKU. Nr. 334.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Nowe wstrząsy podziemne w Chile.

## Wielka liczba zabitych i rannych. — Miasta i wsie w gruzach.

**Santjago**, 3.12. Nowe, wstrząsy podziemne choć mniej silne wyczuto w okolicach nawiedzonych trzęsieniem **w sobotę w nocy i w niedzielę rano.**

Według doniesień nieoficjalnych, **liczba zabitych w Talca wynosi 108, rannych zaś 300 osób.**

W Challan zabitych jest podobno 50 **osób, rannych również 30.**

W Teniente w kopalni Copper et Company, gdzie nastąpiła eksplozja, znaleziono **zwłoki 17 osób**, przypuszczają jednak, iż pod gruzami znajdują się **zwłoki dalszych ofiar katastrofy.**

Jak donoszą z Belequen, było tam **5-ciu zabitych** a w Santa Cruz **50 zabitych.**

Były także ofiary w ludziach w innych miejscowościach.

Wczoraj wieczorem przywrócona została **normalna komunikacja.**

Nawiązano także połączenia telegraficzne i telefoniczne z okolicami nawiedzonemi trzęsieniem. (Pat).

**Sant Jago de Chili**, 3.12. Wiadomości, otrzymane z Conotucied, potwierdzają, iż miasto to **bardzo silnie ucierpiało wskutek ostatniego trzęsienia ziemi.**

Liczba zabitych w tem mieście **wynosi 54, rannych zaś około 100.**

Mieszkańcy śpią na placach publicznych.

W mieście Tampa jedynie **10 pr. domów jest zdatnych** do użytku.

Jak obliczają, na całem terytorjum, dotkniętem katastrofą, **zginęło przeszło 200 osób, rany odniosło przeszło 500 osób.** (Pat).

**Londyn**, 3.12. Według otrzymanych tu ostatnio wiadomości z Santiago de Chile minister wojny, który powrócił do tego miasta oświadczył, że w związku z ostatnim trzęsieniem ziemi miasta Talco **zupełnie zrównane zostało z ziemią.**

Jedynie pozostał nietknięty **budynek rządowy.**

Do tej pory wydobyto z pod gruzów **około 100 osób.**

W porcie Constitution, poniosło śmierć 57 osób, a 112 jest bardzo ciężko rannych.

Również w tem mieście nsatąpił wybuch **wielkiego zbiornika wody w kopalni miedzi** w związku z czem poniosło śmierć 33 osób.

10 robotników porwanych zostało prądem wody i do tej pory **nie zdołano odszukać ich zwłok.**

Stojący w porcie okręt wojenny **został zupełnie zniszczony.**

W dniu wczorajszym został odkomenderowany do Talco oddział wojsk technicznych oraz dwa krążowniki z środkami żywnościowemi oraz leczniczemi **dla ratowania ofiar trzęsienia ziemi.**

W ciągu dzisiejszej nocy dały się uczuć **nowe silne trzęsienia ziemi**, w okolicy Talco **czynne są dwa wulkany.**

W dniu dzisiejszym spodziewane są **dalsze wstrząsy podziemne.**

## Silne tendencje oszczędnościowe

### w sejmowej komisji budżetowej.

**Warszawa**, 3.12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym sejmowa komisja budżetowa, obradująca pod przewodnictwem posła Byrki, przystąpiła w obecności ministra Moraczewskiego do obrad nad budżetem **Ministerstwa robót publicznych.**

W czasie dyskusji nad referatem, który wygłosił sprawozdawca poseł Chądzyński, zaznaczyły się **silne tendencje oszczędnościowe.**

Poseł Kornecki z Klubu narodowego wniósł szereg poprawek, zmierzających do oszczędności w **wysokości 13 miljonów złotych.**

Referent poseł Chądzyński stwierdził, że Ministerstwo robót publicznych w roku budżetowym 1928-29 **przekroczyło budżet o 31 miljonów** ale równocześnie wspomniał, że kredyty na niektóre pozycje w roku budżetowym 1928-29 **nie zostały jeszcze otwarte.**

Chodziło tu o pozycje, które **uchwalił Sejm**, a otwarciu im sprzeciwiło się Ministerstwo skarbu.

Na tem tle wywiązała się dyskusja, w której przedstawiciel Ministerstwa skarbu stwierdził, między innemi, że Ministerstwo **nie sprzeciwia się w zasadzie wykonywaniu tych kredytów.**

Przemawiał również minister Moraczewski, **opierając się tendencjom oszczędnościowym.**

Głosowania nad budżetem w dniu dzsiejszym nie było.

## Waldemaras nie ma czasu

### na położenie swego podpisu pod protokułem.

**Warszawa**, 3.12. (Tel. wł.) Waldemaras, jak się zdaje, przegotowuje **jakąś nową fintę polityczną.**

Wniosek taki nasuwa fakt, że sekretarz delegacji polskiej do rokowań z Litwą, **p. Perkowski**, który **udał się do Kowna**, aby uzyskać **podpis Waldemarasa na protokule ostatniej konferencji oraz umowy o ruchu granicznym**, po tygodniowym pobycie w stolicy Litwy wrócił do Warszawy **bez tego podpisu.**

Podoban p. Waldemaras przez cały tydzień **nie znalazł chwili czasu dla położenia tego podpisu.**

## Szereg przesunięć w dyplomacji

### na skutek dymisji posła w Waszyngtonie.

**Warszawa**, 3.12 (Tel. wł.). Poseł Rzeczypospolitej w Waszyngtonie, p. **Ciechanowski**, który jest osobistym przyjacielem Ignacego Paderewskiego, **został przeniesiony w stan spoczynku.**

Przypuszczalnym następcą p. Ciechanowskiego będzie poseł polski w Brukseli p. **Filipowicz**, zaś na placówkę Brukselską uda się dyrektor departamentu administracyjnego w Ministerstwie spraw zagranicznych p. **Jachowski** którego znowu zastąpiłby na tem stanowisku p. **Tarnowski.**

Na stanowisko naczelnika wydziału propagandy w Ministerstwie spraw zagranicznych wymieniany jest p. **Leon Chrzanowski**, zaś zastępcą jego zostałby **p.Święcicki.**

## Niesnaski włosko-francuskie.

### Echa ataków na Poincarego.—Po wyroku na mordercę.

**Paryż**, 3.12. W związku z atakami prasy włoskiej skierowanemi nietylko przeciw Francji lecz również **osobiście przeciwko Poincaremu** jedno z pism francuskich zapytuje do czego zmierza polityka Włoch.

Jeżeli nie ustaną ataki osobiste na Poincarego, opinja francuska długo tego tolerować nie będzie.

Niema jeszcze wprawdzie napięcia stosunków pomiędzy Paryżem i Rzymem, lecz **może dojść wkrótce do tego o ile Włochy nie zmienią swego postępowania.** (AW.).

**Paryż**, 3.12. W związku ze skazaniem na dwuletnie więzienie mordercy wicekonsula włoskiego w Paryżu opinja francuska w znacznej większości **potępia ten wyrok jako zbyt łagodny.**

Osobistości faszystowskie w Paryżu **znajdują się pod nadzorem policji.**

Francuski ambasador w Rzymie miał rzekomo złożyć w związku z tą aferą **wizytę Mussoliniemu**, jako dowód kurtuazji rządu francuskiego.

Cała prasa francuska domaga się w dniu dzisiejszym **reformy instytucji sądów przysięgłych w e Francji.** (AW).

## Przed wykonaniem dekretu

### O REORGANIZACJI SĄDU.

**Warszawa**, 3.12. (Tel. wł.) W Ministerstwie sprawiedliwości rozpoczęły się narady nad rozporządzeniem wykonawczym do dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej **w sprawie reorganizacji sądownistwa.**

Rozporządzenie to ukazać się ma w dniu 1-go stycznia.

## Min. komunikacji

### ZAKUPIŁO „AEROLOT".

**Warszawa**, 3.12. Toczące się od dłuższego czasu rokowania pomiędzy Ministerstwem komunikacji a braćmi Wygard, właścicielami linji lotniczej, w sprawie nabycia przez Ministerstwo całego przedsiębiorstwa, **dobiegają kresu.**

Ministerstwo zakupiło „Aerolot" wraz z 15 samolotami, warsztatami itd. — jak głosi „Kurjer Czerwony" — **za cenę zł. 1.750.000.** (AW.)

## Nędza i głód

### W ROSJI SOWIECKIEJ.

**Moskwa**, 3.12 (AW.). Według otrzymanych wiadomości z Charkowa już od trzech dni **niema tam białej mąki.**

Ogonki przy sklepach **dochodzą od 300 do 400 ludzi.**

Władze wydały komunikat, który donosi iż jedynie z **powodu trudności finansowych** niema w mieście mąki, lecz że nadejdzie ona w dniach najbliższych.

## Klęska komunistów

### W CZECHOSŁOWACJI.

**Praga**, 3.12. Wczorajsze wybory przeszły spokojnie.

Komuniści **ponieśli klęskę na całej linji.**

W Pradze stracili oni **15.000 głosów**, w **Bernie Mor. 10.000 głosów** przy uwzględnieniu głosowania poprzedniego.

Agrarjusze uzyskali największą liczbę mandatów, tak że stronnictwo ich jest **jedno z najsilniejszych w Czechosłowacji.**

## Minister Składkowski

### NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

**Katowice**, 3.12. Wczoraj wieczorem o godz. 8.15 przybył od strony Piotrkowa na teren województwa Śląskiego p. minister spraw wewnętrznych generał Składkowski.

Dziś rano p. minister zlustrował podległe sobie urzędy w Lublińcu, Tarn. Górach, a następnie udał się do Król. Huty, gdzie zwiedził Hutę Królewską.

Wieczorem p. minister przybył wraz z małżonką do Katowic i zamieszkał w hotelu Monopol. (Pat).

## Między „towarzyszami"

### Z DWÓCH ODŁAMÓW.

**Warszawa**, 3.12 (Tel. wł.). Na idących ulicą Chłodną w Warszawie po zebraniu, członków P. P. S. Walczaka, Zdanowskiego, Hilszerównę i Niemyskiego **napadła z nienacka bojówka P. P. S. frakcji rewolucyjnej.**

P. Walczak odniósł **ciężkie rany głowy** i twarzy, a p. Niemyski został **ogólnie potłuczony.**

Napastnicy posługiwali się **kijami, kastetami i kolbami rewolwerów.**

## Krytyczny stan zdrowia

### KRÓLA ANGIELSKIEGO.

**Londyn**, 3.12. Ostatnio wydany biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego głosi, że stan ten **uległ pogorszeniu, gdyż osłabione serce budzi poważne obawy.**

Lekarze, którzy czuwali u łoża chorego dziś do godziny 4-ej nad ranem orzekli, że stan zdrowia króla **przedstawia się krytycznie.**

Co kilka godzin wydaje się krótkie biuletyny o stanie zdrowia króla.

We wszystkich kościołach **odprawiano dziś nabożeństwa** na intencję jego wyzdrowienia. (AW).

## Zamachy bombowe

### W MELBOURNE.

**Melbourne**, 3.12. Policja tutejsza usiłuje wykryć podżegacza ostatnich zamachów bombowych, który, jak przypuszczają, otrzymywał **rozkazy i pieniądze ze źródła komunistycznego.**

W dniu dzisiejszym stawiono przed trybunałem 8-miu oskarżonych o udział w zamachu sobotnim w klubie greckim, gdzie **15 osób odniosło rany**, zwolnieni oni jednak zostali za kaucją **pomimo protestu policji.**

## PRZEGLĄD PRASY

### „Fraki" w Zagłębiu.

W „Przedświcie", organie P. P. S. dawnej frakcji rewolucyjnej, p. Janina Białecka pisze w korespondencji z Zagłębia Dąbrowskiego następujące uwagi na temat organizowania się t. zw. „fraków" w Zagłębiu Dąbrowskim:

Dzień każdy przysparza nam liczne zastępy członków i sympatyków. Jak dotąd działalność nasza rozwija się wśród sfer wybitnie robotniczych. Powołane do życia Komitety dzielnicowe Sielca i Pogoni wpływami swemi ogarniają wszystkie okoliczne fabryki i kopalnie.

Powstanie dzielnic partyjnych w Dąbrowie Ggrniczej, Będzinie, St. Sosnowcu to kwestja najbliższych dni.

Cały szereg odbytych konferencyj i zebrań daje miarę rozgoryczenia i żywiołowej wprost niechęci do pp. Stańczyków, Pużaków, Kauzeków, Żuławskich et comp.

Stwierdzić też trzeba, że C. K. W.-iści P. P. S. nietylko że nie zdołali na terenie tutejszym przejawić należytej troski organizacyjno-wychowawczej wśród szerokich mas robotniczych, lecz ustawicznem niedocenianiem tych zasadniczych zagadnień ruchu robotniczego wybitnie przyczynili się do spotęgowania żywiołów destrukcyjnych, wrogich państwu i klasie pracującej Polski.

Lekkomyślnie prowadzone akcje strajkowe, pogrążyły masy robotnicze w krańcowej nędzy, uwieńczając dzieło C. K. W.

Niechże przeto nie usiłują zarzucać nam, iż działalnością swoją rozbijamy szeregi jedności robotniczej, gdyż jeżeli idzie o wpływy P. P. S. z pod znaku C. K. W., to takowe oni właśnie swą taktyką polityczną i bezprzykładnem wewnętrznem nieróbstwem organizacyjnem — zniweczyli.

### Co to za człowiek? .

„Kurjer Poznański" w artykule p. t. „W obronie mozolności życia publicznego" podaje następujący przykład:

Człowiek, który — nie za bardzo dawno temu, bo przy końcu wojny — będąc wówczas zagranicą, nadużył zaufania, położonego w nim przez rodziców nieletniej panienki (n. b. z polskiej rodziny arystokratycznej), i to w okolicznościach szczególnie go obciążających, o których pisać nie chcemy, dostał się z powodu tego na wniosek jej rodziców w ręce policji i do więzienia śledczego. Na wolność wydostał się przez cofnięcie wniosku rodzicielskiego, gdy na żądanie ojca nieletniej panienki podpisał oświadczenie, w którem w niesłychanie drastycznych, dyskwalifikujących go słowach sam siebie napiętnował i przyrzekł solennie, że, wróciwszy do kraju, nie zajmie żadnego stanowiska eksponowanego, a pozostanie w cieniu.

Ten sam osobnik opuścił zagranicę, pożyczywszy uprzednio od jednego z najrzetelniej dla sprawy polskiej pracujących przyjaciół Polski całą jego oszczędność gotówkową. Wróciwszy do kraju zajął się lukratywnym handlem, był dobrze sytuowany, ale nic ylko długu — mimo ustawicznych prośb i nalegań owego zasłużonego przyjaciela Polski — nie oddawał, lecz na listy jego wogóle nie odpowiadał. Wytworzyła się sytuacja dla Polaków kompromitująca, bo wiadomość o postąpieniu „działaczą polskiego" rozniosła się w owym kraju. Pokrzywdzony przyjaciel Polski zwrócił się do innych znajomych mu Polaków z czasów wojny, w listach, przepełnionych goryczą, że za wszystko, co zrobił dla Polski, został przez „działacza polskiego" podstępnie zrujnowany. Owi inni Polacy interwenjowali kilkakrotnie, prosząc, a nawet grożąc opublikowaniem sprawy. Gdy wszystko nie pomogło, doradzono przyjacielowi Polski skierować sprawę do sądu. I to dopiero dało rezultat pożądany.

Dzisiaj osobnik ten stoi na jednem z eksponowanych stanowisk w mieście naszem (Poznań) i jest czołowym „wychowawcą" młodzieży, dzierży prezesurę w jednej z reprezentacyjnych organizacyj, wysuwa się na czoło życia zbiorowego, chociaż po „czynach" swych, o których mowa powyżej, zobowiązał się na piśmie, że zostanie po powrocie do kraju skromnie w cieniu.

„Kurjer Poznański", gdy już raz poruszył tą sprawę, winien jest opinji publicznej odpowiedź na pytanie: co to zo człowiek.

## Po burzliwych demonstracjach

### SPOKÓJ W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 3.12. Wczorajszy dzień niedzielny przeszedł pod znakiem spokoju w mieście.

Na wielu domach powywieszano chorągwie żałobne.

Lokale publiczne jak kina, teatry, restauracje i kawiarnie są pozamykane. (AW.).

## Potajemne przewożenie

### PASAŻERÓW NA OKRĘTACH.

Bordeaux, 3.12. Wykryto tu poważną aferę potajemnego przewożenia pasażerów na okrętach.

W związku z tem aresztowano dwie kobiety i dwóch mężczyzn. (Pat)

# Uroczystość polsko-rumuńska

## w stolicy kraju i kresowym Lwowie.

Warszawa, 3.12. Wczoraj w godzinach popołudniowych w wielkiej sali ratusza odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 10-lecia zjednoczenia Wielkiej Rumunji.

Uroczystość tą zaszczycili swą obecnością: marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Zaleski, i Staniewicz, reprezentanci korpusu dyplomatycznego i t. d.

Akademję zagaił prezes red. Zdzisław Dębicki. Następnie wygłosił przemówienie min. pełnomocny Rumunji w Polsce p. Davila, podkreślając węzły przyjaźni jakie łączą Rumunję z Polską.

Następnie przemawiał marszałek Senatu Szymański, który podkreślił silne oparcie istniejącego obecnie przymierza polsko-rumuńskiego na istniejących od wieków sąsiedzkich stosunków obu narodów.

Resztę programu wypełniły rumuńskie pieśni ludowe w interpretacji bawiącego na gościnnych występach w Warszawie słynnego basu opery bukaresztańskiej p. Folescu.

Uroczystość cechował nastrój serdeczny, a przemówienia zwłaszcza p. min. Davily były przyjęte przez zebranych owacyjnie. (AW)

Lwów, 3.12. Liga polsko-rumuńska zorganizował wczoraj akademję ku uczczeniu wielkiego święta rumuńskiego.

Obchód zagaił w jej imieniu dr Chyliński i złożył na ręce konsula rumuńskiego we Lwowie najserdeczniejsze pozdrowienia dla narodu, życzenia błogosławieństwa dla króla zjednoczonej Rumunji Michała.

Orkiestra 19 p. p. odegrała następnie hymn narodowy rumuński i polski, poczem dr. Nardis prof. uniwersytetu czerniowieckego wygłosił w języku polskim dłuższe przemówienie na temat idei jedności narodu i ziem rumuńskich w ciągu wieków i jej urzeczywistnienia w roku 1918.

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali tyle troskliwej i czułej opieki, oraz życzliwej pomocy, serdecznego współczucia i wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi najukochańszemu synowi naszemu

## ś. p. Adasiowi Guzikowskiemu

w szczególności zaś dr. Lipskiemu, dr. Kolakowskiemu, personelowi szpitala św. Barbary, dyr. Białeckim, dyr. Bebenkowskim, dyr. Zillingerowi, dyr. Kaczkowskiemu, ks. proboszczowi Mazurkiewiczowi, ks. prof. Flisowskiemu, inż. Poreżyńskiemu, inż. Weberowi, dr. Walterowi, pp. Nowakom, p. Elwertowskiemu, Radom Pedagogicznym; szkoły górniczo - hutniczej, gimnazjum męskiego im. Łukasińskiego, gimnazjum żeńskiego im. E. Zawidzkiej, szkoły handlowej p. Łabudzińskiej, oraz uczniom i uczenicom tych szkół, składają z głębi serca płynące „Bóg zapłać".

**RODZICE.**

# Prace Ligi Narodów.

## Sesja komisji przygotowawczej i komitetu finansowego.

Genewa, 3.12 W środę rozpocznie się tu sesja komisji przygotowawczej, mającej na celu opracowanie projektu układu, dotyczącego broni, amunicji i innych materjałów wojennych. (Pat).

Genewa, 3.12. Jutro zbiera się komitet finansowy Ligi Narodów.

Przewidziane jest m. in. omawianie ważnych układów w sprawie pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarą wojskowych napaści, jak również sprawa siły nabywczej złota. (Pat)

# Tajemnicze zniknięcie Fanci Promisówny

## została przez przypadek wyjaśnione.

### 14-letnia ŻYDÓWKA UCIEKŁA Z DOMU DO KLASZTORU.

Lwów, 3.12 Głośna była w marcu ubiegłego roku sprawa tajemniczego zniknięcia 14-letniej żydówki Fanci Promis, która uciekła z domu rodziców i miała przyjąć wiarę chrześcjańską.

Ojciec jej, kupiec lwowski, czynił energiczne poszukiwania przyczem pewne ślady wiodły do jednego z grecko-katolickich klasztorów we Lwowie.

Wczoraj Promis zauważył na ulicy Legjonów córkę idącą w towarzystwie ruskiej zakonnicy.

Sprowadził obie do policji.

Na mocy decyzji prokuratora Promisównę oddano rodzicom, odbierając od ojca solenne przyrzeczenie, że nie uczyni dziecku krzywdy. (AW)

# Lekarz chorób usznych

## oskarżony o zamordowanie siostry miłosierdzia.

Berlin 3.12. Donoszą tu z Bingen o aresztowaniu tam lekarza specjalisty chorób usznych dr. Richtera.

Aresztowanie nastąpiło w dniu wczorajszym w czasie gdy dr. Rychter był na wizycie u chorego.

Nastąpiło ono wskutek oskarżenia dr. Rychtera o zamordowanie siostry miłosierdzia.

W dniu wczorajszym policja kryminalna przeprowadziła szczegółową rewizję w mieszkaniu dr. Rychtera.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. (AW.).

# Dwaj młodzi rzemieślnicy

## podrzucili kolegę pod przejeżdżające auto.

Berlin, 3.12. Donoszą tu z Bingen o morderstwie które popełniło tam 2-ch czeladników rzemieślniczych na osobie swego współtowarzysza.

Czeladnicy ci odbywali podróż piechotą naokoło Niemiec.

Między miejscowościami Bacharach i Bingen wybuchła między niemi kłótnia, skutkiem czego dwaj z pośród nich rzucili swego towarzysza podróży pod przejeżdżające auto, sami zaś zbiegli w okoliczne góry.

Czeladnik odniósł bardzo ciężkie obrażenia cielesne i w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala w Bingen.

Policja wszczęła energiczny pościg za jego towarzyszami. (AW).

## Naukowa podróż Polaka

### DOOKOŁA ŚWIATA.

Nowy Jork, 3.12. W Nowym Jorku bawi podróżnik polski inż. Franciszek Kolbuch, który przed kilku laty wyruszył w celach naukowych w podróż naokoło świata.

## Sytuacja polityczna w Austrji

W miesiącu grudniu rząd p, Seipla będzie miał do rozwiązania szereg trudnych problemów. Już w pierwszych dniach bież. mies. odbędą się wybory nowego prezydenta, która to kwestja nastręcza rządowi bardzo poważne trudności. Po pierwsze dlatego, że uzgodnienie poglądów stronnictw co do osoby przyszłego prezydenta połączone jest z przezwyciężeniem całego szeregu przeszkód, po drugie zaś przez wzgląd na to, że rząd pragnąłby rozszerzyć uprawnienia prezydenta i zmienić przepisy, dotyczące wyborów głowy państwa. Przeciwko temu występuje jednak z całą stanowczością opozycja, bez zgody której odnośnej zmiany konstytucji przeprowadzić nie można.

Kanclerz Seipel pomimo to z realizacji swego planu nie zrezygnował i wysunął następującą koncepcję: Swego czasu opozycja domagała się zaprowadzenia w Austrji plebiscytów, które rozstrzygnąćby miały kwestje, co do których stronnictwa nie mogą się porozumieć: premjer Seipel przypomniał sobie teraz to życzenie opozycji i oświadczył, że przeciwko zasadzie plebiscytu nie ma żadnych zastrzeżeń, domaga się jednak, by pierwszy plebiscyt przeprowadzony został w sprawie zmiany konstytucji w kierunku rozszerzenia uprawnień prezydenta. Ks. Seipel jest przekonany, że większość wyborców wypowie się za projektowaną zmianą, a o ileby socjaliści w dalszym ciągu odmawiać mieli swej zgody na realizację planu rządu, to stronnictwo rządowe będzie miało chociaż w ręku poważny atut wyborczy.

Ale sprawa wyborów prezydenta, względnie problem rozszerzenia jego uprawnień, nie jest jedyną troską obecnego rządu austrjackiego. Pozatem istnieje tu jeszcze sprawa budżetu, który według intencyj rządu ma być załatwiony jeszcze w roku bieżącym. Rząd uświadamia sobie znakomicie, że zbyteczne przeciąganie rozpraw budżetowych może wpłynąć ujemnie na kształtowanie się rokowań pożyczkowych. Ale i socjaliści wiedzą dobrze, że w interesie rządu leży rychłe zakończenie rozprawy budżetowej, a dlatego właśnie starają się oni — w dążeniu do utrudniania sytuacji obecnym kołom rządzącym — przebieg dyskusji budżetowej wszelkiemi sposobami hamować. Wobec tego nie jest wykluczone, że rząd zmuszony będzie ostatecznie, podobnie jak w roku ubiegłym, zaprowadzić prowizorjum budżetowe.

Daleko więcej uwagi, niż kwestjom budżetowym, poświęca opinja austrjacka sprawie projektowanej zmiany klucza obliczeniowego przy wymiarze niektórych podatków, jako też sprawie przedłużenia ważności ustawy o nadzwyczajnych zapomogach dla bezrobotnych. Sprawy te nie weszły jeszcze dotychczas na porządek dzienny obrad sejmowych, nastąpi to jednak już w dniach najbliższych. Jakie będą losy wszystkich tych wniosków, narazie jeszcze nie można przewidzieć

# Ukraińska sztuka nienawiści.

## Niegdyś członkowie „Sojuza Ruskawo Naroda“ - dziś ukraińcy.

Dziś jest już rzeczą stwierdzoną, iż większość watażków dzisiejszej ukraińskiej myśli politycznej, zasadzającej się na tem, aby na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej stworzyć „samoistną“ Ukrainę t. zw. zachodnią, stanowią dawni czołobitni wyznawcy rosyjskiego samodzierżawia, „istinno“ — rosyjscy ludzie, członkowie polakożerczego „Sojuza Ruskawo Naroda“, którzy jeszcze przed paru laty słowa dobrze po ukraińsku zrobić nie potrafili, a przed kilkunastu hymny pisali na cześć „doma Romanowych“. Ci kauzyperdzi polityczni, co to wszystkie narodowości już obeszli. wraz z powstaniem Polski niepodległej przedzierżgnęli się w Ukraińców, jeśli nie duchem to przynajmniej zewnętrznie, przywdziewając szerokie barwne szarawary i koszule wyszywane, aby tem imponować ciemnym masom, które zaczęli kręcić według wspólnego programu niemiecko - bolszewickiego.

Gdybyśmy chcieli sprawdzić generalja każdego poszczególnego dzisiejszego posła, czy innego „działacza“ ukraińskiego w Polsce, doszlibyśmy wprost do rewelacyjnych wyników. Przekonalibyśmy się, że watażkowie ukraińscy tyle istotnie tylko mają wspólnego z ukranizmem, że noszą niekiedy szaty narodowe ukraińskie, pozatem nic więcej. Ukrainę dla tego zaś „robią“ na naszych terenach, bo im za to z jednej strony płacą Niemcy, z drugiej bolszewicy. Wiadomo jest zresztą wszystkim, kto się sprawami rusińskiemi interesuje, że w Berlinie działa komitet nacjonalistów ukraińskich z Petruszewyczem na czele, który niejednokrotnie występował już ze skargami na Polskę do Ligi Narodów, przyczem tenże Komitet subsydjuje Undo (ukr. nacjonalno - demokratyczne objednanie), środki zaś na ten cel płyną z budżetowych sum Rzeszy niemieckiej. Petruszewycz, ten operetkowy i niedoszły hetman „wełykoj“ Ukrainy jest alfą dla Undo, które niejednokrotnie prześciga w nienawiści do Polski nawet komunistyczny Sel - Rob, subsydjowany znowu przez Komintern.

Źródło energji Undo zostało już niejednokrotnie ujawnione. Jest nim Petruszewycz i jego patroni w Berlinie, nic też dziwnego, że organizacja ta, pragnąc się wywdzięczyć swym opiekunom, stara się jak najwięcej robić hałasu, aby go usłyszano w Berlinie. Hałas ten istotnie się robi. Na Wołyniu polega on na tem, że bojkotowało się najprzód plebiscyt szkolny, potem wybory gminne, dalej kooperację polską, wystawy rolniczo - przemysłowe, a nawet, podczas gdy cały świat kulturalny obchodził dzień oszczędności w dniu 3-go czerwca, UNDO na przekór, postanowiło zbojkotować ten dzień i urządzić sobie całkowicie swój dzień oszczędności w jesieni. Dlatego, aby w jesieni jakiś Ołeksa czy Hryć mógł sobie urządzić „święto“, popisać się naciągniętą mową, lub urządzić pochód po jakiejś Psiej Wólce, w dniu międzynarodowego święta zabrakło Rusinów w wielkiej rodzinie cywilizowanych i kulturalnych narodów.

Za pieniądze sowieckie pracuje znowu Sel-Rob, o którym wielokrotnie na łamach „Kurjera Zachodniego“ już pisałem, co zresztą jest już dzisiaj rzeczą całkowicie wyjaśnioną.

Tak więc obie te najsilniejsze, bądź co bądź, organizacje ukraińskie, różnemi drogami zmierzające do ufundowania „wełykoj“ Ukrainy na „Zachidnich ziemlach pid Polszoju“, pracują istotnie wcale nie dla przyszłości niezależnego państwa ukraińskiego, lecz pour le roi de Prusse.

Jakże się zachowują ukraińskie masy społeczne? Można powiedzieć, że całkowicie biernie. Masom w zasadzie wszystko jedno, która partja dorwie się do żłobu, masy pragną naprawdę spokoju i zgody z Polakami i jeśli czasem słuchają podżegaczy, to tylko dlatego, że otrzymują bądź to kredyty z tych organizacyj, posiadających własne kooperatywy (UNDO), bądź datki w zbożu sowieckiem, jak to miało miejsce w roku zeszłym (Sel-Rob). Tylko więc przekupstwem, datkami ściąga się masy do siebie, lecz ten sposób pozyskiwania zwolenników nie jest wcale trwały, gdyż nim być nie może, albowiem źródła sowieckie - bolszewickie, choć na taką propagandę (szkodzącą Polsce) są wielkie, lecz i one się kiedyś wyczerpią. Masy ukraińskie już dzisiaj na swojej własnej skórze przekonały się, że najintratniejszym interesem jest tylko zgoda z Polakami i lojalność w stosunku do państwa. Daje się też obecnie wyraźnie zaobserwować całkowity zwrot nastrojów w masach ukraińskich, które głośno domagają się od swych przywódców zmiany kursu polityki partyjnej i nawrotu do porozumienia polsko - ukraińskiego. I nietylko masy do tego dążą, kierunek ten reprezentują także i istotni i prawdziwi. wibitni przedstawiciele ludności ukraińskej.

Kowel, 1 grudnia. Adam Czekalski.

## „Anschlussowy“ kandydat

### NA URZĄD PREZYDENTA PAŃSTWA W AUSTRJI.

Stronnictwa mieszczańskie w Austrji prowadzą obecnie pertraktacje w celu uzgodnienia poglądów poszczególnych partyj co do osoby przyszłego prezydenta republiki. Największe stronnictwa polityczne obozu rządowego, chrześcjańsko - społeczne, wysuwało dotychczas kandydaturę obecnego marszałka sejmu, Miklasa, starając się pozyskać dla planu tego również agrarjuszy i wielkoniemców. Ponieważ jednak te ostatnie dwie partje nie były skłonne bez zastrzeżeń przyjąć projektowaną przez chrześcjańsko - społecznych kandydaturę, powstał w łonie partji chrześcjańsko - społecznej projekt wystawienia kandydatury b. kanclerza, dra Rameka, który, jako gorący zwolennik anschlussu, mógłby liczyć na poparcie wielkoniemców i agrarjuszy. Choć oficjalnie kandydatura ta nie została jeszcze zgłoszona, przypuszczać należy, iż stronnictwa mieszczańskie ostatecznie przy kandydaturze dra Rameka pozostana.

# S. p. Prof. Henryk Czeczott.

Potęga rąk roboczych i zespół mózgów ludzkich tworzy materjalny dorobek ludzkości; torowanie nowych dróg w procesie twórczym jest zawsze udziałem tylko jednostki.

Wykrycie praw natury, ujarzmienie sił przyrody, które następnie stają się podwaliną całych gałęzi przemysłu — jest zasługą bądź przypadku, bądź wynikiem wieloletnich żmudnych dociekań nie mas, lecz poszczególnych intelektów. I jeżeli w zakresie twórczości duchowej. w zakresie sztuki, poezji i t. p. zwykliśmy zbiorowy kierunek myśli uważać za glebę rodzącą genjuszy słowa, dłuta lub akordu — to w kulturze materjalnej rzecz się ma wręcz przeciwnie — jednostka ją tworzy.

Przemożny wpływ jednostki na bieg wiedzy ścisłej, podnosi jej zgon do rzędu ciosów ogólnospołecznych.

Więc słuchaj, Polsko, skargi górnika polskiego.

Przedwczesna śmierć porwała Ci najlepszego syna - inżyniera górniczego Henryka Czeczotta.

Niewiele Ty, Polsko, o Nim wiesz, bo bez odznak. dostojeństw i zaszczytów zeszedł do grobu niezmordowany pracownik, niepospolitej miary badacz na polu praktyki i wiedzy górniczej, który wielokrotnie zmieniał togę profesora na beret studenta, lub kilof górnika i nim znaczył imię polskie na kopalniach Niemiec. Francji, Rosji, Ameryki.

Niewiele Ty, Polsko, o Nim wiesz. bo nie miał on czasu na rozgłośną reklamę — wprost od warsztatu pracy zeszedł do grobu.

Niechże w obliczu Jego świeżej mogiły wolno nam będzie powiedzieć kim był Ś. p. Prof. Henryk Czeczott i co mu Polska zawdzięcza.

Urodzony w mrocznym Petersburgu w r. 1875, tam uzyskuje w roku 1900 dyplom inżyniera górniczego, przez 8 lat pracuje na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. Kopalnia Saturn jest kolebką Jego pierwszej pracy naukowej z zakresu przewietrzenia kopalni. Pracy tej broni i zostaje powołany na katedrę Instytutu Górniczego w Petersburgu. Z katedry uczy i tworzy — tworzy nowy dział techniki górniczej — wzbogacanie ciał kopalnych. Dla nowej gałęzi wiedzy zbierał materjał w kopalniach i złożach niezbędnych. Urali, Syberji, aż hen ku śnieżnej Alasce. Pracuje Ś. p. Profesor Czeczott naukowo i rozwija owocnie działalność praktyczno-przemysłową, albowiem w niedługim czasie staje się wyrocznią w zakresie sortownictwa węgla, złota i rud.

Opromienionego sławą wielkiego badacza i profesora, szczęśliwa gwiazda sprowadza do Polski w roku 1921. Zrujnowany moralnie i materjalnie otrząsa się szybko z ciężkich przejść rewolucji rosyjskiej i z młodzieńczą werwą przystępuje do budowania z niczego trzonu Akademji Górniczej w Krakowie — katedry górnictwa i związanych z nią zakładów i laboratorji pomocniczych.

Od tego czasu zna go każda kopalnia w Polsce, zna go każda zawiła kwestja techniczna naszego górnictwa, gdyż staje się on najwyższym autorytetem techniki górniczej.

Dnia 6 września 1928 r. podczas wycieczki naukowej we Freibergu Saskim zgasł ś. p. Prof. Henryk Czeczott, jak gaśnie nagle lampa bezpieczeństwa. gdy dostanie się w atmosferę dla górnika trującą.

Jego spuścizna naukowa obejmuje ponad 50 dzieł i rozpraw. które dadzą się ująć sumarycznie w dwóch zagadnieniach:

Ś. p. Prof. H. Czeczott ujął w żelazne formy prawa przepływu powietrza w podziemiach i dźwignął gmach zasad i sposobów przeróbki kopalni pożytecznych. podnosząc przez to ten dział sztuki górniczej do stopnia nauki ścisłej.

Więc pamiętaj, Polsko. z imieniem Czeczotta wiąże się nierozerwalnie byt Akademji Górniczej w Krakowie, bezpieczeństwo pracy górnika w atmosferze kopalnianej i dorobek przemysłu górniczego tam, gdzie ten przemysł wydobyte skarby podziemne przerabia - wzbogaca i oddaje na pożytek ludzkości. On Ci się dobrze zasłużył Polsko

---

W Kole w Dąbrowie Górniczej Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych odbędzie się w dniu 5-go b. m. o godzinie 19 m. 45 uroczyste posiedzenie Koła, poświęcone uczczeniu zasług znakomitego członka Koła **ś. p. Henryka Czeczotta,** inżyniera górniczego, Profesora Akademji Górniczej w Krakowie.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Koła w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3-go Maja 11.



## Wyjaśnienie min. Switalskiego

### W SPRAWIE OŚWIADCZEŃ MŁODZIEŻY.

W swoim czasie Klub narodowy zgłosił w Sejmie interpelację do ministra oświaty w sprawie „wywierania przez władze szkolne nacisku na młodzież, celem skłonienia jej do podpisywania oświadczeń o charakterze politycznym“. Szło w tym wypadku o zasługi marszałka Piłsudskiego.

W odpowiedzi na powyższą interpelację p. minister Świtalski skierował do p. marszałka Sejmu Daszyńskiego oświadczenie, w którem czytamy:

Akcja zbierania podpisów wśród młodzieży szkolnej pod adresem hołdowniczym dla marszałka Piłsudskiego z okazji 10-lecia niepodległości Ojczyzny powstała z inicjatywy samych wychowawców, bo dyrektorów szkół średnich bez inspiracji ze strony nadzorczych władz szkolnych. Akcja była pomyślana i przeprowadzona, jako dobrowolny wyraz hołdu i wypadki zmuszaina do złożenia podpisu, nie są ministrowi znane, a panowie interpelanci ich nie przytaczają.

Następnie minister stwierdza, iż dowiedziawszy się o tej akcji, odniósł się do niej z całkowitą aprobatą, albowiem uważał i uważa, iż dyrektorzy szkół podejmując tę myśl, spełnili tylko swój dobrze zrozumiały obowiązek, polegający na umiejętności korzystania z okazji budzenia wśród młodzieży uczuć czci dla ludzi wielkich, szczególnie dla kraju zasłużonych.

Z tych również względów **minister był zdecydowany kategorycznie zdyskwalifikować wszystkich tych kierowników, którzyby osłaniając się płaszczykiem apolityczności, zajęli wobec tej akcji stanowisko niechętne lub zgoła nieżyczliwe.**

## „Sprawy honorowe“

### W KUPIECTWIE.

W Warszawie miał miejsce ciekawy wypadek, ilustrujący dość dosadnie wybujałe „drażliwości“ panujące w naszem społeczeństwie, nie przynoszące nam coprawda świadectwa... rozsądku. Oto w firmie „Vacuum Oil Co“, w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej zawakowała posada. Zgłaszająca siz kandydatka na pytanie jednego z szefów p. S., jakie może przedstawić referencje, oświadczyła, że może przedstawić referencje osobiste znajomych 2 oficerów, jednego kapitana i jednego porucznika. Otrzymała na to odpowiedź, że to nie wystarcza. że musi mieć referencje z firm. gdzie dotychczas pracowała.

Nazajutrz, pana S. w biurze firmy „Vacuum Oil Co“ zaszczyciły nieoczekiwaną wizytą 2 pary sekundantów (4 oficerowie) ze strony „obrażonych“, osobiście ani z nazwiska nieznanych mu panów: kapitana i porucznika.

I sprawa toczy się na drodze „honorowej“ zamiast na łamach „Muchy“. Co na to władze wojskowe? Czy funkcjonarjusze wojskowi naprawdę mają tyle wolnego czasu, żeby 4 ludzi w godzinach służbowych bawiło się takiemi „sprawami honorowemi“? Czy rekomendacja nieznanych oficerów musi obowiązywać kupców?

Czy nie wolno domagać się innych rekomendacyj? A może weksle pp. oficerów muszą również być przyjmowane jak złoto? Czy nie wolno ich odrzucić, gdyż za to będzie „sprawa honorowa?“.

# Sw. Barbara,
## patronka górników.

W miarę, jak ludzkość poznawała wartość różnych z łona ziemi dobywanych kopalin. przemysł górniczy coraz więcej się rozwijał i coraz większe zastępy ludzi oddawało się tej pracy. Że jednak zazdrosna o swe skarby ziemia niełatwo była dostępną, górnictwo, sięgające coraz głębiej pod ziemię, stawało się stale trudniejszem, i wielu, zrażając się niebezpieczeństwami życia, porzucało ten zawód, szukając zarobku na spokojniejszem polu. Tylko najodważniejsi, najtężsi, niezrażeni niebezpieczeństwem i trudami, coraz głębiej wdzierali się w łono ziemi, wydzierając jej kruszce, sole i wszelkie płody, mające wartość dla człowieka. Tam, gdzie złoża mineralne występowały w większej ilości, tam powstawały osady robotnicze, często miasteczka całe. Panujący, oceniając niezwykłe znaczenie górnictwa i niebezpieczeństwa z tym zawodem związane, obdarzali różnymi przywilejami te osady, a brać górniczą zagrzewali do wytrwania w swym zawodzie różnemi ulgami i nagrodami, otaczali ją swą pieczą i stworzyli specjalne dla górników ustawodawstwo i szkolnictwo.

Górnik, pracuje w ciągłem niebezpieczeństwie życia, głęboko pod ziemią, zdala od światła dziennego i reszty ludzi, zagrożony bezustannie najniebezpieczniejszemi żywiołami: wodą, ogniem i gazami, zdany wyłącznie na siebie, a wobec przewagi żywiołów —wprost na Boską opiekę — odznaczał się zawsze w wysokim stopniu religijnością. Stąd niezwykła pobożność, a niejednokrotnie zabobony i wiara w podziemne duchy, owe gnomy, skarbniki i elfy brodate, zaludniające w jego wyobraźni czarne czeluści podziemnych wyrobisk.

Górnik na najprymitywniejszej nawet kopalni urządza kapliczkę na górze lub pod ziemią, w której umieszcza obraz swej patronki, św. Barbary. Przed zjazdem w podziemia, czy przed rozpoczęciem pracy zwraca się do tej Świętej z prośbą o pomoc i opiekę, śpiewając często na jej cześć:

„Święta Barbaro zlituj się nademną,
Żebym nie został pod tą ziemią ciemną:
Żonaby płakała, dzieciby płakały,
Gdyby swego ojca śmierci nie widziały".

To też do jednej z najstarszych uroczystości górniczych należy doroczny obchód dnia św. Barbary, urządzany niejednokrotnie z niezwykłym przepychem: poprzedzany uroczystem nabożeństwem i pochodem, kończący się koleżeńską wieczorną zabawą. W ten dzień ustaje wszelka praca w kopalni. Może to jedyny dzień w roku, w którym górnik prawdziwie z głębi serca śpiewa swą starą pieśń:

Wszak górnik zawsze zuch i chwat
Trosk nie zna, ni tęsknoty.

Bo uroczystość ta utrwala w nim poczucie bezpieczeństwa pod osłoną swej patronki, tej męczennicy, która — jak podanie głosi — chroniąc się przed zbirami, nasłanymi przez Jej ojca, znalazła przytułek w szczelinie skalnej, czy wyrobisku, wykutem ręką górnika.

Poczucie koleżeństwa i wspólności rozwiniętem jest wśród braci górniczej w wysokim stopniu. To koleżeństwo, oparte na wspólnych niebezpieczeństwach, na wspólnej pracy, wspólnem dążeniu do jednego celu, jest prawdziwą łącznością, opartą na wzajemnem zaufaniu i wspólnej pomocy, zdolnej do poświęcenia się, do złożenia nawet życia w ofierze, gdy chodzi o ratowanie towarzysza w chwili katastrofy podziemnej.

Odrębność stanu górniczego uwidacznia się i na zewnątrz w postaci oryginalnego stroju, odrębnej pieśni a nawet literatury górniczej. Już w wiekach średnich górnik używa odmiennego, charakterystycznego stroju, który utrzymał się z małemi wyjątkami do dnia dzisiejszego, ma zwyczaje i obrzędy troskliwie przechowywane i przechodzące z pokolenia na pokolenie tak, że nawet dzisiejsze czasy pary i elektryczności nie zdołały usunąć tych — z rycerskich czasów zachowanych — obrzędów, owych chrztów górniczych, skoków przez skórę, przyjmowań do bractwa górniczego. A pieśni górnicze, tchnące umiłowaniem górniczego stanu, opiewające niebezpieczeństwa kopalni, urok i czar górniczego życia, górnicze podania i legendy o władcach i duchach podziemi, jakżeż różnią się od reszty literatury, ile w nich uroku i odrębności.

Studenci Krakowskiej Akademji Górniczej przejęli zwyczaje i tradycje górnicze, zachowali je i corocznie obchodzą uroczystość „skoku przez skórę". Uroczystość ta tak stara jak stare są zwyczaje górnicze, jest przyjęciem nowowstępujących do stanu górniczego przez odebranie od nich ślubowania. Ślubowanie i przypięcie „skóry" tej nieodzownej a bardzo praktycznej części stroju górniczego, jest zewnętrznym symbolem przyjęcia, a uroczystość kończy odśpiewanie pieśni górniczej:

„Górniczy stan hej, niech nam żyje!
Niech żyje nam górniczy stan,
Bo choć przed nami dzienne światło kryje,
Toć dla Ojczyzny trud ten jest nam dan".

Więc w dniu Waszego święta, do szeregu górnicy!

Nie słuchajcie namów komunistów i im podobnych, którzy wam chcą wydrzeć wiarę ze serca.

Święto Waszej patronki jest świętem religijnem, ale zarazem chodzi tu także o godność waszego stanu. Stan górniczy zawsze pilnie dbał o swą godność. I dopóki dbał o nią, dopóty ją też wszędzie szanowano. Wyrazem zaś tej odrębności Waszej, tej godności Waszego stanu—była zawsze święta patronka Barbara. X.





# W podziemiach kopalni.

(NA ŚWIĘTO GÓRNIKÓW).

Stwórca burz srogich i potopów świata
Układał skarby w fundamencie ziemi,
Gdzie duch martwoty śmiertelnej przelata,
Gniotąc kwiat życia rękami czarnemi.

A jednak moc w nich nie słabnie i wola,
Choć walka długa, krwawa i zaciekła,
Choć się trupami ścielą czarne pola
W ciemnym chodniku i przedsionku piekła.

Niby ogromne, bohaterskie sępy,
Tłum ten milczący i nieustępliwy
Wnętrzności ziemi rozrywa na strzępy,
Z ciał martwych ognie rozpala dla żywych.

Szczęśćże wam, Boże, gdy dłońmi twardemi
Moc wasza pot wasz z krwią skarby przeplata,
Które układał w fundamencie ziemi
Stwórca burz srogich i potopów świata.

K. ĆWIERK.

# Sp. Edwar Warchoł.

W dniu 2 bm. zmarł w Warszawie, skutkiem tragicznego wypadku śp. Edward Warchoł, b. dyrektor 7-io klasowej szkoły handlowej w Sosnowcu, później gimnazjum im. Staszica, a ostatnio wizytator szkół średnich kuratorjum Warszawskiego.

Ś. p. E. Warchoł znany był na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jako znakomity pedagog, wychowawca młodzieży i czynny działacz społeczny i człowiek niepospolitych zalet charakteru i serca

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 4 Wtorek | Dziś Barbary P. M |
| | Jutro Sabby Op. |
| | Wsch. słońca 7 m. 25 |
| | Zach. „ 15 m. 27. |

## Kinoteatry w Sosnowcu

**grają dzisiaj:**

**Kino „Zagłębie"** — „Igrzysko Namiętności" (Carmen).

**Kino „Sfinks"** — „Kurtyzana na tronie".

## Program radjowy

NA WTOREK 4 GRUDNIA.

KATOWICE.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach z okazji I-ej rocznicy pracy stacji nadawczej „Polskie Radjo Katowice".
11.56 — Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, komunikatu lotniczo - meteorologicznego z Warszawy, oraz hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.15 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice".
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.55 — Komunikat harcerski oraz odczyt pt. „Udział Harcerstwa w odbudowie państwa polskiego" wygł. dr. Henryk Kapiszewski.
17.35 — Odczyt pt. „Potęga Słowa Bożego" wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.
18.00 — Koncert popołudniowy.
19.00 — Rozmaitości.
19.30 — Odczyt pt. „Przez okno życia — Pogląd na ustrój świata" wygł. inż. Stanisław Nitsch.
19.56 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawe.
20.00 — „Bery i bojki śląskie" wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).
20.30 — Koncert kameralny muzyki polskiej.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Astorja" w Katowicach

× **OD REDAKCJI.** Redaktor nacz. naszego pisma p. Tad. Opioła rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie red. Stefan Arnold.

## Teatr w Katowicach.

**REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.**

Wtorek 4 bm. — Występ Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki.

Środa 5 bm. — „Szklana Góra" (premjera)

Piątek dnia 7 b. m. „Szklana Góra" o godzinie 5-ej popoł.

Sobota, dnia 8 b. m. „Szklana Góra" o godzinie 3.30 popoł.

Sobota, dnia 8 b. m. „Manon" o godzi 7.30.

× **ADWENT I RORATY.** Od niedzieli ubiegłej rozpoczął się okres „czterdziestnicy", inaczej adwentu. Przez cały ten czas ku uczczeniu Najśw. Marji Panny we wszystkich kościołach bywa odprawiona we wczesnych godzinach porannych msza św., zwana roratami od początkowych słów mszy: „Rorate coeli". Podczas tej mszy goreje na ołtarzu siedem świec z których jedna jest wyższa od pozostałych. Jest ona symbolem Najśw. Marji Panny, która z powodu Macierzyństwa Bożego została wywyższona ponad wszystkich aniołów i ludzi.

× **SKUTKI PRAWNE NIEWYKORZYSTANIA URLOPU WYPOCZYNKOWEGO PRZEZ URZĘDNIKÓW.** Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, na mocy którego zakazał wypłacać tym urzędnikom, którzy nie wykorzystali urlopu wypoczynkowego za ten czas gratyfikacji. Minister stwierdza, że praktyka ta nie ma żadnego uzasadnienia prawnego i poleca w wypadkach niemożności wykorzystania urlopu w danym roku, korzystanie z urlopu wypoczynkowego w następnym roku w podwójnej ilości.

× **GDAŃSKIE WYROBY TYTONIOWE.** Jak już donosiliśmy z dniem 1 stycznia 1929 roku wchodzi w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie organizacji i sprzedaży wyrobów tytoniowych, gdańskiego monopolu tytoniowego, dopuszczonych do sprzedaży w Polsce. W związku z powyższem, polecono hurtownikom tytoniowym zaopatrzyć się w wyroby tytoniowe gdańskie, w celu dostarczenia takowych detalicznym sprzedawcom, upoważnionym do sprzedaży tych wyrobów. Sklepy tytoniowe oraz tak zw. sprzedaże domowe, upoważnione do sprzedaży wyrobów gdańskich pobierać będą wyroby te tam, gdzie zaopatrują się w wyroby produkcji krajowej.

× **POMOC PAŃSTWA DLA KOLONJI DZIECIĘCEJ W BUSKU.** Kolonja dziecięca w Busku, która niedawno obchodziła 10-lecie swego istnienia, czyni starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o kredyty, których brak coraz dotkliwiej odczuwa. Piękne dzieło prof. Starkiewicza zasługuje całkowicie na pomoc ze strony państwa.

× **NOWA PLACÓWKA POLSKA.** Z inicjatywy i dzięki staraniom starszego cechu bednarzy w Będzinie p. Czopowskiego, powstała nowa placówka polska. p. n. Zjednoczone zakłady bednarskie, której członkami są tylko rzemieślnicy cechowi. Nowa placówka ma na celu usunięcie niezdrowej konkurencji i zorganizowanie zbiorowej produkcji oraz zbytu swych wyrobów.

× **POPIERAJMY WYTWÓRCZOŚĆ KRAJOWĄ.** W sobotę dnia 8 bm. o g. 5-ej wieczorem w sali kina Zagłoby w Sosnowcu staraniem Ligi samowystarczalności gospodarczej odbędzie się odczyt, który wygłosi p. W. Bielecki z Warszawy. Zarówno niezwykle interesujący temat odczytu o popieraniu wytwórczości krajowej, jako i świadomość istniejąca w społeczeństwie o konieczności uczynienie dodatnim bilansu handlowego niewątpliwie zgromadzą liczną publiczność, zarówno ze sfer kupieckich i rzemieślniczych, jak konsumentów.

× **WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH.** Dziś ostatni dzień będą wystawione roboty ręczne, wykonane przez młodzież żeńską przy Lidze Katolickiej parafji Nowosieleckiej, w lokalu Związku Chrześcjańskiego przy ulicy Browarnej.

Wystawa będzie otwarta od godz. 12 w południe do godziny 6 wieczór. Wystawione przedmioty będą mogły być nabywane po przystępnych cenach.

× **MAGISTRAT SOSNOWIECKI,** w związku z naszemi niedzielnemi uwagami o chodniku przy barze „Polonia" tuż za przejazdem katowickim, natychmiast wczoraj zarządził reparację chodnika. Chwali się taki pośpiech i wzgląd na wygodę publiczności.

× **NOWE CENY NA SŁONINĘ I MIĘSO WIEPRZOWE.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie m. Sosnowca ustalono ceny na następujące artykuły: Słonina — zł. 3.40 za kg., schab — zł. 3.15 za kg., mieso wieprzowe — zł. 2.70 za kg. Ceny te obowiązują od dn. 4 grudnia r. b. na całym terenie powiatu Będzińskiego.

× **UCZCZENIE ROCZNICY LISTOPADOWEJ.** Z racji rocznicy powstania listopadowego odbył się staraniem oddziału przysposobienia wojskowego w Będzinie odczyt, wygłoszony przez p. Z. Nawarę na temat pamiętnego powstania. Pamięć bohaterskiej młodzieży powstańczej zebrani uczcili przyrzeczeniem gotowości do obrony i ugruntowania tak krwawo zdobytej niepodległości Polski, oraz dążeniem do rozwoju poczucia godności narodowej i wiary we własne siły.

## Z komitetu samowystarczalności gospodarczej.

W lokalu Ogniska w Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie wszystkich niemal organizacyj kobiecych na terenie Zagłębia, jak Liga kobiet, N. O. K. Katolicki Związek polek, Związek pracy obywatelskiej i Tow. Polek w sprawie rozwinięcia w naszym ośrodku propagandy w kierunku samowystarczalności gospodarczej i podjęcia w tej akcji stosownych zamierzeń. W przemówieniach podkreślano konieczność z uwagi na niepomyślny bilans handlowy, ograniczenia importu tylko do rzeczy niezbędnych, stanowiących zaledwie 40 proc. przywozu, gdy tymczasem 60 proc. importu stanowią przedmioty zbędne. gdyż wyrabiane w kraju. co odbija się wysoce ujemnie na naszym bilansie, a w razie nie zahamowania bezmyślnego przywozu, możemy stanąć w obliczu groźnych komplikacyj. Uniezależniając się od zagranicy, umożliwiamy tem samem rozwój naszego handlu i przemysłu i tworzymy bogactwo narodowego, zamiast wywożenia pieniędzy za granicę.

Po omówieniu całokształtu zamierzeń i zgłoszonych projektów, wyłoniono komitet, złożony z przedstawicielek obecnych na zebraniu organizacyj, który zajmie się prowadzeniem akcji.

W piątek, dn. 7 b. m. w sali Ogniska odbędzie się odczyt propagandowy w sprawie samowystarczalności gospodarczej, a w środę, dn. 5 b. m. w banku Udziałowym odbędzie się zebranie komitetu, celem omówienia dalszych zamierzeń i opracowania stosownego programu pracy.

× **DLA UPAMIĘTNIENIA 10-LECIA.** Dla upamiętnienia 10-lecia niepodległości zostaje w dniach najbliższych uruchomiona świeża ochronka przy ul. Zamkowej. Pomieszczenie to jest chwilowe gdyż na stałe ochronka będzie znajdowała się przy ul. Gawrończej.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ ŚW. P. EMILJI ZAWIDZKIEJ.** W kościele parafjalnym w Dąbrowie o godz. 8 rano we środę 5 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci św. p. Emilji Zawidzkiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy staraniem dyrekcji i grona nauczycielskiego gimnazjum im. Emilji Zawidzkiej. 7065.

× **Z L. O. P. I P. W DĄBROWIE.** Zarząd L. O. P. i P. w Dąbrowie rozsyła obecnie mieszkańcom miasta pocztówki, z prośbą o zapisywanie się na członków L. O. P. i P. z zaznaczeniem, iż składka, w wysokości 50 gr. miesięcznie, nie zrobi uszczerbku w budżecie zarówno pracownika umysłowego, jak i fizycznego, a do instytucji, mającej na celu rozwój naszego lotnictwa i stworzenie na wypadek wojny nowoczesnego środka obrony, powinni należeć wszyscy, komu losy ojczyzny naszej leżą na sercu. Apel ten znalazł bardzo sympatyczny oddźwięk, gdyż wpływają liczne zgłoszenia na członków L. O. P. i P. i należy się spodziewać, iż w niedługim czasie będzie w Dąbrowie niewiele osób, nie należących do tak pożytecznej instytucji. Przy sposobności trzeba nadmienić, iż od Nowego Roku wszyscy członkowie L. O. P. i P. korzystać będą z 30 proc. zniżki w miejscowych kinach, czyli jednorazowe pójście do kina rekompansuje prawie składkę członkowską.

× **Z KOMITETU ROZBUDOWY M. CZELADZI.** Onegdaj w sali magistratu odbyło się zebranie komitetu rozbudowy miasta, na którem załatwiono szereg podań o pożyczki na rozbudowę i remont domów. Na dokończenie budowy domu udzielono pożyczki w wysokości 30.000 zł. p. J. Koniecznemu, a na remont domów W. Skocznej i Ganczykowej. O terminach spłaty pożyczek zainteresowani zostaną zawiadomieni piśmiennie.

× **WIECZOROWE KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE W CZELADZI.** Z dniem 1 grudnia zostały otwarte w Czeladzi wieczorowe kursa dokształcające w szkole Nr. 1 przy ul. Będzińskiej. Narazie zostaną uruchomione kurs III, IV i V. Nauka na kursie III i IV odbywać się będzie trzy razy tygodniowo po trzy godziny dziennie, a na kursie V. pięć razy tygodniowo, po trzy godziny dziennie. W bieżącym roku przy kursach ma być zorganizowany chór, kółko sceniczne i co pewien czas będą wygłaszane odczyty, ilustrowane przezroczami. Osoby, nie uczęszczające na wykłady, a pragnące należeć do chóru lub sekcji scenicznej, winny zapisać się u kierownika kursów w poniedziałki, środy lub piątki w czasie nauki t. j. między godz. 6 a 9 wieczorem.

## Przebieg wiecu pod gołem niebem

### na jednem z przemieść Będzina.

List wyborczych zgłoszono w Będzinie aż 21, nic więc dziwnego, że w ubiegłą niedzielę jako ostatnią przed wyborami, odbywały się wiece, konferencje i konwetykle, na których omawiano, perswadowano, zachęcano, zalecano, reklamowano, podniecano i uchwalano.

Z wieców tych zwłaszcza jeden był szumnie zapowiedziany, bo to — moiściewy — i firma niebylejaka wyborcza i dostojni mówcy, zewsząd zapowiedziani, i hasło dumne i górne, i ufność w swe siły wybitna, a co najważniejsze — wiec ten miał się odbyć nie w jakimś kąciku, ale na jednem z przedmieść i to pod gołem, dosłownie gołuśkiem niebie.

Gołe niebo nie bardzo jednak sprzyjało pięciu mężom, co z różnych stron przybieżeli po laury wyborcze. Mgła i wilgotne powietrze — jak się to mówi — odstraszało nieprzejrzane tłumy, przewidzianych wiecowników, których zebrało się dosłownie dwunastu. Stanęli sobie opodal mężów, na mówców wiecu przygotowanych, i spozierali, czekając, co będzie dalej.

Wystąpił wówczas z grona piątki dostojnej mąż najśmielszy, uchylił kapelusza, odchrząknął i rzecze po staropolsku:

— Niech będzie pochwalony...

A tu tłum wiecowników, opodal stojący na ulicy w liczbie dwunastu wyborców, jakby paraliżem bezbożności tknięty, stoi jak w ziemię wryty i nie odpowiada. Sytpacja stała się drażliwą. Wreszcie pada z pośród zebranej pod gołem niebem publiczności przestroga:

— Włóż pan kapelusz na głowę, bo się zaziębisz.

Życzeniu, w którem mógł się przyczaić rozkaz niesamowity, stało się zadość, a wówczas mówca wiecowy zawiązując wątek swych myśli, rzecze po chwili:

— Błoto tu widzicie, w błocie stoimy, gdzie powienien..

W tej chwili odpowiedziano mu nie bez słuszności:

— A jakże pan myśli, że powidło powinno być na ulicy w taki czas...

I jeszcze coś tam padło z ust mówcy, który, nie mogąc nawiązać towarzyskiego kontaktu z wyborcami, ukłonił się i odszedł w gronie pięciu mężów dostojnych, którzy urządzali wiec pod gołem niebem.

## Odprawa naczelnikow

### STRAŻY OGNIOWYCH.

Onegdaj w sali magistratu w Będzinie odbyła się odprawa naczelników i zastępców straży ogniowych okręgu Będzińskiego. Obecnych było 61, reprezentujących 33 straże fabryczne, miejskie i wiejskie. Sprawy organizacyjne i wyszkolenia w ogólnych zarysach zreferował instr. Plebanek. Referat o walce gazowej wygłosił por. Bentkowski.

W wolnych wnioskach omawiano regulamin służby wewnętrznej, regulamin zawodów i ustalono wnioski, które będą wniesione na odprawie w dniu 8 b. m. w Częstochowie.

Poza tem omówiono sprawy administracyjne, sprawę odprawy prezesów i kursu skoszarowanego dla prezesów

× **POŚWIĘCENIE LOKALU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W GRODŹCU.** Zgodnie z zapowiedzią odbyła się w Grodźcu uroczystość poświęcenia lokalu Związku Strzeleckiego w dniu 26 listopada. Pochód oddziałów Strzelca przybyłych z bliższych i dalszych okolic w liczbie 150, oraz licznie zebranej publiczności wyruszył z przed lokalu na czele z orkiestrą 23 p. a. p. do kościoła. Ks. kapelan prałat Raczyński odprawił nabożeństwo — ks. Rosso wygłosił kazanie. Na uroczystość przybyli: w imieniu p. starosty p. inspektor Zwirski, w imieniu 23 p. a. p. p. major Kurowski, przedstawiciel policji p. komisarz Grabowski, p. por. Bentkowski w imieniu kadry instruktorskiej, oraz władze obwodu.

Po nabożeństwie ks. kapelan dokonał poświęcenia lokalu, poczem goście i władze obwodu złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej oddziału ozdobionej z wierzchu orlem strzeleckim i wewnątrz umieszczoną treścią aktu poświęcenia lokalu.

× **SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.** Robotnik kolejowy Lebioda Jan, idąc tuż przy torze kolejowym w pobliżu huty Milowice został potrącony przez lokomotywę pociągu towarowego, prowadzoną przez maszynistę Andrzeja Brockiego. Lebioda uderzony przez lokomotywę nie wpadł na szczęście pod koła, lecz idrzucony został na bok. Wskutek upadku robotnik doznał tylko pokaleczenia głowy.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W ubiegłą niedzielę podczas spinania wagonów na stacji Radomskiej w Sosnowcu został potłuczony spinacz Siwoń Kazimierz, zamieszkały w domach kolejowych na Radoszc. Siwonia w stanie niegroźnym przewieziono do szpitala na Pekinie.

×**PRZECIĄŻENIE KONIA.** Flak Aleksander wożąc pasażerów z Grodźca do Będzina, chce możliwie wyzyskać każdy kurs i w tym celu zabiera po 6 osób, prócz siebie, na jednego konia. Onegdaj miał „pecha“, gdyż spotkał go policjant i spisawszy protokuł skierował go do sądu.

× **PRZYWŁASZCZENIE KROWY.** Rozen Izrael Załma, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Towarowej 14 oskarżył przed policją Wincentego Ciesielskiego (3 Maja 3) o przywłaszczenie krowy, wartości 800 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **FAŁSZOWANE WEKSLE.** Łęczycki Szymon z Sosnowca (Sienkiewicza 1) oskarżył przed policją Strajblicha Ajzyka z Czeladzi (Elektryczna 3) o sfałszowanie weksli na sumę 2000 zł. Wyjaśnieniem tej sprawy zajęła się policja.

× **KOSZTOWNA OPIEKA.** Wieczorek Jan i Janas Walenty, obaj z Grodźca, raczyli się „wódziunią“, którą sprzedawał im Mokrski na t. zw. Łęgu (Mokrski ma „piwiarnię“ a wódką handluje potajemnie). Po sutej „libacji“ Wieczorek zaopiekował się Janasem i zabrał go do siebie na przenocowanie. Rano, po wyspaniu się Janas stwierdził brak 75 złotych, które jak twierdzi, miał w kieszeni wychodząc od Mokrskiego. Wieczorek do zabrania pieniędzy nie przyznaje się, natomiast 5-letnia jego córeczka, zapytywana czy nie widziała pieniędzy, które mogły wypaść z kieszeni Janasa, odpowiedziała, że widziała jak tatuś temu panu wyjmował z kieszeni pieniądze i oddał je mamusi. Że Wieczorkowa udała się zaraz do Będzina po zakupy, choć było to przed wypłatą, każe to podejrzewać Wieczorka o przywłaszczenie sobie pieniędzy swego kompana i przyjaciela. A może Wieczorek uważa, że w ten sposób powinien był wynagrodzić sobie opiekę i nocleg? Sprawę skierowano do sądu, a tam niewątpliwie „wyjaśni“ się kto zabrał pieniądze

× **OBRAZA POLICJI.** Stanowski Edward, właściciel resorki w Grodźcu, uważa za punkt honoru niestosowania się do obowiązujących przepisów drogowych. Onegdaj znów jechał wieczorem bez światła i w dodatku lewą stroną szosy. Pełniący służbę policjant zmusił niepoprawnego „resorkarza“ do zastosowania się do jazdy po odpowiedniej stronie i zapalenia latarni. Stanowski spotkawszy nieco dalej swego kolegę po fachu pytał go się: „Czy nie ma tam gdzie psa, bo jeden mnie już zaczepił“. Na nieposłusznego furmana spisano doniesienie do starostwa o ukaranie, w drodze administracyjnej.

## Odnowiona kaplica.

### NA POGONI PRZY UL. CZELADZKIEJ

W ub. sobotę odbyło się zebranie obywateli pogońskich. Na zebraniu tem komitet odbudowy kaplicy przy ul. Czeladzkiej na Pogoni złożył sprawozdanie ze swej działalności. Sprawozdanie to przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Należy nadmienić, że kaplica na Pogoni jest bardzo stara, a ostatni raz odnawiana była w roku 1891 r.

Obecnie dzięki ofiarności obywateli pogońskich kaplica znowu ma wygląd przepiękny. Poświęcenia kaplicy w czasie uroczystej mszy św. dokonał ks. prałat Pędzich w dniu 17 ub. m.

Należy podnieść z prawdziwem uznaniem, że w ofiarności ogółu obywateli pogońskich wybitnie się odznaczyli pp.: dyr. Mirowski, dyr. Jaguczański i dyr. A. Woźniak, którym Komitet odbudowy za naszem pośrednictwem składa serdeczne: „Bóg zapłać“:

× **„RESORKARZE“ PLAGĄ RUCHU SZOSOWEGO.** Ruch szosowy między Grodźcem, a Będzinem jest duży a szczególniej wzmógł się ostatnio ruch automobilowy, którego plagą są „resorkarze“, jeżdżący nieodpowiednią stroną, a prócz tego bez światła. Ostatnio miejscowa policja spisała kilka doniesień do starostwa o ukaranie nieprzestrzegających przepisów drogowych, a mianowicie na Bochenka Józefa, Flaka Wincentego i Omylińskiego Macieja wszystkich z Grodźca.

× **KRADZIEŻ 200 ZŁ.** Kocel Jan, zamieszkały w domach kolejowych w Sosnowcu (Kilińskiego 7) zameldował w komisarjacie, że w budce Ciepała przy ulicy Piłsudskiego nieznany sprawca skradł mu z kieszeni 200 zł.

× **AWANTURNICZE MAŁŻEŃSTWO** Małżonkowie Józefa i Michał Pijewscy (Czeladź Bytomska 23), zostali skazani przez sąd pokoju w Czeladzi po 7 dni aresztu za pobicie sąsiadki swej Agnieszki Smugowej.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### AMATORKA KOGUTÓW.

Znana na terenie Zagłębia notoryczna złodziejka Marja Skibińska z Sosnowca (ul. Małobauzka 26), chcąc dogadzać swemu delikatnemu podniebieniu, zachorowała na kurczaki, — a ponieważ do nabycia ich posiadała bardzo dużo kwalifikacji, nic więc dziwnego, że zachciankom swym nie odmawiała. W dniu 20-go lutego b. r. udała się na łowy na ulicę Daleką, gdzie dostawszy się do komórki Władysławy Łyskowej, w mig sprzątnęła z grzędy koguta, którego ukryła pod chustkę i szybkim krokiem zdążała do domu. Stworzenie, czując widocznie szybko zbliżającą się śmierć, poczęło skrzeczeć. Głos ptaka, wzywającego pomocy usłyszał posterunkowy policji, patrolujący krytycznego momentu ulicę Grochową. Przechodzącą kobietę, z pod ubrania której wydobywało się skrzeczenie koguta posterunkowy zatrzymał i poznał w niej notoryczną złodziejkę. Zaprowadził ją do komisarjatu, gdzie historja porwania koguta została wyjaśniona.

Amatorka „cudzych kogutów“ skazana została przez Sąd okręgowy na jeden rok więzienia, gdzie bezpośrednio z sali powędrowała, a kogut odzyskał wolność, wracając do swego gniazda.

### NIEUDAŁY WYSTĘP KIESZONKOWCA.

31-letnia Józefa Kostańska z Częstochowy, kilkakrotnie karana za różne kradzieże, że obrała sobie za teren Koziegłowy, gdzie przyjechawszy w dniu 9 sierpnia usiłowała wyjąć z kieszeni gospodarzowi Janowi Sroce na targu pugilares z pieniędzmi. Mimo natłoku Sroka, czując w kieszeni jakąś rękę, szybkim ruchem odwróciła się i złodziejkę w porę przytrzymała. Dał jej to, co się należało, a potem oddał ją w opiekę policji. Kostańska zasiadła w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, wypierając się wszystkiego. Wina jej została niezbicie ustaloną i za swój nieudały występ posiedzi rok w więzieniu.

## Kronika Zawiercia.

× JUBILEUSZ HUTNICZY. Dziś, w dzień św. Barbary, patronki górników i hutników, fabryka „Ernest Erbe" obchodzi jubileusz 25-letniej pracy 10-ciu hutników. Uroczystość rozpocznie uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 10.15.

×O RELIGIJNE WYCHOWANIE DZIATWY SZKOLNEJ. Włościanie z szeregu wsi wysłali petycję do Rządu o utrzymanie w mocy okólnika b. min. oświaty p. K. Bartla, o obowiązkowem nauczaniu religji w szkołach. Na petycji położono 90 podpisów ze wsi Szypowice, 101 podpisów ze wsi Siedbowice, 120 podpisów ze wsi Cisowa, 238 podpisów ze Sławnowa, 178 podpisów z Koczkowa i 90 podpisów z Małych Dzwonowic i Siedbowic. Wieś polska dobitnie akcentuje przywiązanie do wiary katolickiej i dobrze rozumie, że moralne wychowanie młodego pokolenia tylko na religji oprzeć można.

× KRADZIEŻ W ŁAZACH. Wczorajszej nocy niezwykle śmiałej kradzieży dokonali nieznani sprawcy w Łazach, gdzie za pomocą wyłomu w ścianie, dostali się do sklepu Ludwika Kamińskiego, i skradli większą ilość trykotarzy oraz towarów bławatnych, na ogólną sumę 2.800 złotych. Dochodzenie prowadzi się.

## Kronika Olkuska.

× SYLWESTER W OLKUSZU. Staraniem Polsk. Czerw. Krzyża w Olkuszu urządzony zostanie 31 b. m. w nowej sali kina „Orzeł" sylwester, z którego dochód przeznaczony będzie na akcję walki z gazami. PCK. uważając, że organizacje przysp. wojsk. w Olkuszu powinny przejść odpowiedni kurs ratownictwa, zwróci się niebawem do T-wa „Sokół", Strzelca i Harcerza o przedstawienie po jednym kandydacie, który zostanie delegowany na 6-tygodniowy kurs podinstruktorski do Kielc. Koszta tych kursów ma pokryć właśnie zysk z zabawy sylwestrowej, to też PCK. ma niezłomną nadzieję, że mieszkańcy Olkusza i okolicy imprezę tę poprą z całych sił.

× DOCHÓD Z WIECZORU. Skarbniczka komitetu obchodu 10-letniej rocznicy niepodległości Polski p. Okrajniowa podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości ogółu mieszkańców i zainteresowanych, że z uroczystego wieczoru, odbytego w dniu 11 listopada rb. wpłynęło do kasy ogółem zł. 376.95 gr. Wydatki związane z tą akademją wynoszą zł. 136.51, z pozostałej sumy wydano na odnowienie pomnika pod Krzywopłotami zł. 180.44 i na inwalidów zł. 60.

× O NAUKĘ RELIGJI W SZKOŁACH. Mieszkańcy wsi Dzwonowice, powiatu Olkuskiego, wysłali do Rządu petycję za opatrzoną w blisko 300 podpisów, z gorącym protestem przeciwko uchwale Izb ustawodawczych w sprawie usunięcia nauki religji w szkołach. W petycji zaznaczono, iż szkoła winna kształcić zarówno umysł, jak i charakter dziecka. a nie osiągnie się tego bez religijnego wychowania w szkole.

## Z ruchu wydawniczego.

Z ruchu wydawniczego

FRANTISEK KVAPIL. MODRE OSTROWY. — Literarni vzpominky a skizzy. Wyd. J. Otto - Praha.

Autor — przyjaciel Polski i wielbiciel polskiego romantyzmu — zapoznaje swych rodaków z twórczością Słowackiego, Mickiewicza, Sowińskiego i Asnyka.

ROLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ W ODBUDOWIE POLSKI. — Praca zbiorowa pod redakcją dra Władysława Świrskiego. — Lwów, 1928.

Zebrane tutaj liczne artykuły stanowią niejako c. zbiór dokumentów historycznych. wartość zaś ich podnosi to, że napisali je przeważnie dramatis et historiae personae, a zatem ludzie biorący bezpośredni i żywy udział w doniosłych wypadkach. Słowo wstępne dał generał Józef Haller, profesor Stanisław Grabski mówi o akcji politycznej w przededniu wojny, profesor Stanisław Głąbiński o akcji politycznej podczas wojny, ks. pułkownik Józef Panaś o ideologji i bojach II Brygady, dr. Władysław Świrski o roli armji Hallera, pułkownik Czesław Mączyński kreśli walki o przynależność Lwowa do Polski, Bolesław Eustachiewicz przedstawia organizację polskich Kadr Wojskowych generał Tadeusz Rozwadowski szkicuje sytuację strategiczną na froncie polsko-ukraińskim, pułkownik Izydor Modelski uwydatnia znaczenie Małopolski Wschodniej w zabezpieczeniu mocarstwowego stanowiska Państwa, pułkownik Franciszek Arciszewski podnosi udział armji Hallera w obronie wschodnich granic. wreszcie Roman Wasilewski dorzuca cyfry ilustrujące zaciąg ochotników Małopolski Wschodniej do Armji Ochotniczej.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Zużytkowanie wpływów z pożyczki stabilizacyjnej.

W sprawozdaniu doradcy finansowego rządu polskiego, p. Charles Deveya za III kwartał 1928 r. znajdujemy między innemi cyfry, dotyczące zużycia wpływów z pożyczki stabilizacyjnej. Według tych danych z kwoty 349.3 milj. zł., przeznaczonej w myśl planu na zużytkowanie, wydatkowano dotychczas 362,7 milj. zł., pozostało więc jeszcze na dzień 30 września rb. 186.6 milj. zł., które złożone są na rachunku w Banku Polskim.

Ponieważ dochody skarbowe nadal przewyższają znacznie wydatki, nie wyłoniła się dotąd potrzeba zużytkowania sumy 75. milj. zł. przewidzianej w pożyczce stabilizacyjnej, jako rezerwa skarbowa.

Fundusz na cele rozwoju ekonomicznego, zwany funduszem „F", jest stopniowy zużywany na podstawie umowy, zawartej między rządem, Bankiem Polskim a doradcą finansowym. Z funduszu tego zakupiono dotychczas papierów wartościowych na sumę 113.767.843 zł.; pozostałość wynosi 27.374.637 zł. Kwota 113.767.843 zł. rozmieszczona została w następujący sposób: 8 proc. pożyczka dla Państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie zł. 23.800.000, 8 pożyczka dla Państwowej fabryki aparatów telegraficznych i telefonicznych 3 milj. zł., 8 proc. pożyczka dla państwowego przedsiębiorstwa „Poczta, Telegr. i Telef." zł. 13.600.000. 8 proc. listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie zł. 13.333.306.33, 7 proc. obligacje melioracyjne Państwowego Banku rolnego — 6.375.844.18, 7 proc. listy zastawne Państwowego Banku rolnego — 12.092.408,81, 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku rolnego 12.814.709.30, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. — 10.923.090.48, 8 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego we Lwowie 4.003.000, 8 proc. listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego — 7.130.526.70, 8 proc. listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego zł. 2.570.957.24.

## Kronika gospodarcza.

ZJAZD RADCÓW HANDLOWYCH PRZY POLSKICH POSELSTWACH. W połowie grudnia rb. odbędzie się w Ministerstwie przemysłu i handlu zjazd radców handlowych przy poselstwach polskich zagranicą. Na zjazd przybędzie kilkunastu radców handlowych, którzy konferować będą nad sprawami ewentualnego rozszerzenia naszych rynków zbytu i usprawnienia naszego obrotu towarowego z zagranicą. Obrady potrwają kilka dni. Szczegółowy program obrad zjazdu ustalony będzie po powrocie z rokowań handlowych w Budapeszcie naczelnika wydziału polityki handlowej i traktatów M. P. i H. p. Sadowskiego, który nastąpi 4 lub 5 grudnia.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W KASACH OSZCZĘDNOŚCI I SPÓŁDZIELNIACH KREDYTOWYCH. Jak oblicza Gl. Urząd statystyczny, wkłady oszczędnościowe na dzień 30 listopada rb. wynosiły w PKO. 110.799.000 zł., w 67 kasach oszczędności — 226.858.000 zł., z czego na województwa południowe przypada (w tys. zł.) — 144.546, woj. Poznańskie i Pomorskie — 37.049, woj. Śląskie — 24.916 woj. centralne — 20.267, wreszcie woj. wschodnie — 81, oraz w 64 spółdzielniach kredytowych — 34.029.000 zł., z czego na województwa centralne przypada (w tys. zł.) — 13.266. woj. Poznańskie i Pomorskie — 11.831, woj. Śląskie—4.023, województwa południowe —2.221, wreszcie w woj. wschodnich — 689. W ten sposób PKO. wykazuje zmniejszenie wkładów o 1.4 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca, zaś wzrost wykazują: kasy oszczędniościowe o 31 proc. i spółdzielnie kredytowe o 1 proc.

LABORATORJUM DO BADANIA MĄKI I CHLEBA. W najbliższych dniach zostanie utworzone we Lwowie specjalne laboratorjum przy Instytucie higjeny dla badania chleba i mąki, nadsyłanych z lustracyj młynów i piekarń na terenie m. Lwowa, woj. Lwowskiego i województw ościennych. Kierownictwo laboratorjum obejmie prof. Stensing.

WYCIECZKA SFER GOSPODARCZYCH DO BUŁGARJI. W drugiej połowie stycznia 1928 r. wyjedzie pod przewodnictwem dyrektora Państw. Instytutu eksportowego, Marjana Turskiego, wycieczka do Bułgarji, składająca się z wybitniejszych osobistości naszych sfer gospodarczych. Celem wycieczki będzie zaznajomienie się z bułgarskiemi sferami gospodarczemi i nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z tym krajem.

18.000 ROBOTNIKÓW KORZYSTAĆ BĘDZIE W GRUDNIU Z ZAPOMÓG F. B. Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia. Na ustawowe zasiłki dla bezrobotnych w grudniu preliminowano zgórą miljon złotych. Na zapomogi doraźne 400 tysięcy złotych oraz dla bezrobotnej inteligencji 250 tysięcy złotych. Ze świadczeń ustawowych korzystać będzie w grudniu 18 tysięcy robotników, a z akcji doraźnej 7 tysięcy.

„UNION FINANCIERE POLONAISE". Na ostatniem posiedzeniu Rady „Union Financiere Polonaise", odbytem w Warszawie pod przewodnictwem b. ministra p. Jerzego Theunisa, wybrano na wiceprezesa Rady p. Antoniego Wieniawskiego. Rgwnocześnie kooptowano na członka Rady b. ministra p. inż. Czesława Klarnera.

### Z giełdy warszawskiej

CEDUŁA Z DNIA 3.12.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.30, B. Polski 175.00, B. Sp. Zarobk. 83.00, Kijewski 96.00, Spiess 213.00, Zgierz 21.00. Siła i Światło I em. 113.00—112.00, Siła i Światło II em. 109.00—108.00, Cukier 49.00. Wysoka 230.00, Węgiel 103.00 — 102.50, Cegielski 44.50, Lilpop 38.50, Modrzejów 34.25, Norblin 211.00. Ostrowiecki A. 101.00, Ostrowiecki B. 100.00—98.75 Pocisk 6.10, Rudzki 43.00, Starachowice 41.00, Zawiercie 18.00. Haberbusz 227.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.25, Paryż 34.85, Praga 26.42 i jedna czwarta, Szwajcarja 171.80 Holandja 338.20, Dolarówka 5 proc. 107.30—108.75 —108.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół pr. 48.35 — 48.50, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 116.25 —116.00 — 116.25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 3.12.28.

W dniu dzisiejszym notowania bez zmiany, usposobienie słabe.

# Aresztowanie zbrodniarzy

## z ul. Foksal w Warszawie.

Po żmudnem śledztwie w sprawie zbrodni przy ul. Foksal w Warszawie, o czem swego czasu obszernie donosiliśmy, policja aresztowała całą bandę, która w tej zbrodni brała udział. „Narzeczonym" zamordowanej służącej Anczewskiej okazał się szeregowiec KOP-a, Bolesław Frelek. Bandę zorganizował i dokonał morderstwa Hipolit Ryter („Hipek waria") który śp. Anczewskiej przedstawił się jako bogaty wujaszek i opiekun Frelka. Pozatem w skład bandy wchodzili: Antoni Gutaszewski (pseud. „Antek Cham"), właściciel 28-morgowego gospodarstwa, kochanek siostry Frelka Marjan Staśkiewicz, swego czasu członek bandy Zielińskiego, zwolniony w sierpniu z więzienia, wreszcie Dobiecki Miecz. wytrawny kasiarz.

Decyzja zamordowania Anczewskiej zapadła w chwili, gdy banda spłoszona nieustannemi dzwonkami telefonicznemi, nie znalazłszy nic w kasie, postanowiła opuścić lokal. Bojąc się niebezpiecznego świadka w osobie Anczewskiej, uduszono ją ręcznikiem. Na trop zbrodniarzy naprowadził zapisany numer telefonu na drzwiach pokoju Anczewskiej. Była to nić, po której policja doszła do kłębka.

## Proces o 2 ordynacje

### I 100 MILJONÓW.

W sądzie okręg. w Nowogródku odbyła się wstępna rozprawa w sensacyjnym procesie przeciw ordynatowi nieświeskiemu, ks. Albrechtowi Radziwiłłowi, wytoczonym przez potomka ks. Dominika Radziwiłła, ks. Aleksandra Radziwiłła, o własność ordynacji nieświeskiej i ołyckiej.

Powód domaga się, prócz zwrotu obu ordynacyj, 100 miljonów zł. w złocie, jako odszkodowania za nieprawne ich posiadanie.

Wniesiona przez ks. Aleksandra Radziwiłła skarga o zabezpieczenie powództwa, została przez sąd okręgowy odrzucona, natomiast sąd wyznaczył termin w dniu 1 lutego 1928 roku do rzeczowego rozpatrzenia sprawy.

## Dyrektor banku

### ZDEFRAUDOWAŁ 100.000 ZŁ.

Od kilku już lat istnieje w Kaliszu bank kooperatywny, zasilany przez centralę banków kooperatywnych w Warszawie. Przed kilku dniami przybyła do Kalisza komisja centrali, w celu przeprowadzenia kontroli kasy i ksiąg. Podczas trwania kontroli stwierdzono brak 100.000 zł. Przeprowadzający kontrolę zażądali wyjaśnienia od dyrektora wspomnianego banku p. Majsnera, który przez czas kilkudniowej kontroli ani razu nie zjawił się w banku. To było przyczyną, że komisja centrali warszawskiej przystąpiła do głębszych badań, które też wykazały, iż całą brakującą sumę zdefraudował dyr. Majsner. Majsner widząc, że defraudacja została wykryta, zbiegł. Powiadomiona o defraudacji policja rozesłała za Majsnerem listy gończe.

## W wyniku kłótni

### 1 ZABITY, 2 RANNYCH.

W ub. sobotę miejscowość Andrzejów pod Łodzią była widownią tragicznego zajścia. Rzeźnik Stefan Wintel posprzeczał się w swojem mieszkaniu z braćmi Józefem i Wojciechem Głogowskim, oraz niejakim Hermanem Wótkem. W rezultacie trzej mężczyźni rzucili się na Wintela i pobili go. Rozwścieczony Wintel wyrwał się z rąk napastników i pobiegł do swego pokoju, gdzie schwyciwszy rewolwer wystrzelił 6 razy przez drzwi. W rezultacie strzałów, Józef Głogowski padł trupem na miejscu. Wojciech Głogowski oraz Wótke odnieśli ciężkie rany. Po dokonaniu zbrodni Wintel zbiegł do lasu. W rezultacie zarządzonego pościgu ujęto go i w kajdanach przewieziono do Brzezin.

## Zamaskowani bandyci

### OBRABOWALI KUPCA.

Władze bezpieczeństwa w Łodzi zostały onegdaj zaalarmowane zbrojnym napadem rabunkowym, który miał miejsce w biały dzeń na szosie prowadzącej do wsi Wilcza Góra powiatu Słupeckiego.

Około godz. 4 popoł. szosą tą szedł w kierunku Słupcy handlarz Józef Kolasiński, który po sprzedaniu trzody miał przy sobie kilka tysięcy złotych. Gdy Kolasiński znalazł się w pobliżu lasu, nagle wypadko dwóch zamaskowanych bandytów. Jeden z nich miał w ręku rewolwer, zaś drugo groził Kolasińskiemu nożem. Nim Kolasiński zdążył się zorjentować. bandyci steroryzowawszy go, obszukali wszystkie kieszenie, zrabowali mu portfel z 3.370 zł. gotówką. Bandyci, po dokonaniu napadu pobili swą ofiarę, poczem pod groźbą użycia broni nakazali mu nie wszczynać alarmu. W chwilę potem obaj napastnicy zbiegli do lasu.

## Za niedozwolone

### KARANIE ŻOŁNIERZY.

W sądzie wojskowym w Krakowie zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciwko 10 podoficerom z drugiego batalionu 3 D.A.K. w Krakowie, oskarżonym o to, iż systematycznie nadużywali swej władzy służbowej wobec podwładnych, nakładając na nich niedozwolone kary fizyczne. Sąd po rozprawie zasądził wszystkich podoficerów na kary od 6-ciu do jednego miesiąca twierdzy.

## Włamywacze

### U BOGATEJ ZIEMIANKI.

W nocy dnia 1 bm. we wsi Borowno, gminy Kruszyna, wpowiecie Radomskowskim, niewykryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży. Wykorzystując nieobecność Olgi Sadowskiej, bogatej ziemianki, otruli jej psa i wyłamawszy następnie drzwi dostali się do mieszkania, gdzie porozbijawszy meble zrabowali kasetkę z biżuterją wartości około 10.000 złotych oraz garderobę na sumę 2 tys. złotych. Kradzież zauważono dopiero rano. Policja jest już na tropie przestępców.

## Straszne przeżycia marynarza

### który spędził całą dobę pomiędzy rekinami.

Podczas, gdy świat cały z natężeniem śledził losy ofiar katastrofy parowca „Vestris", uszedł powszechnej uwagi inny wypadek, który wprawdzie dotyczył jednego tylko człowieka, ale był w swoim rodzaju osobliwszy i bardziej wstrząsający. Dotyczy to ośmnastoletnie go marynarza niemieckiego. Alfreda Spitz'a, który cudownym sposobem uratowany został od pewnej śmierci w falach oceanu. „Morning Post" opisuje ten wypadek temi słowy:

Alfred Spitz służył na parowcu „Rheinfels", płynącym do Kalkuty. — Znany był z odwago, zdolności akrobatycznych i był świetnym pływakiem.

Pewnej nocy postanowił złapać ptaka, który usiadł na maszcie. Wdrapał się na ów maszt, **lecz dostał zawrotu głowy i spadł do wody.** Nikt tego nie zauważył. „Rheinfels" płynęła dalej, a wołanie Spitza przebrzmiało bez echa.

Kto inny w tym wypadku popadłby w rozpacz, ale Spitz nie stracił odwagi i starał się tylko płynąć w stronę wybrzeża. **Minęły go dwa parowce, ale nikt roz bitka nie zauważył.** Tymczasem zaświtał ranek i Spitz spostrzegł, że prąd popchnął go w przeciwnym kierunku, na pełne morze. Do tego **słońce coraz więcej paliło go w głowę, a w gardle zaschło zupełnie.**

Po pewnym czasie pojawiło się nowe niebezpieczeństwo. Ze wszystkich stron **nadpłynęły olbrzymie rekiny;** niektóre z nich trzymały się w odległości dwudziestu metrów od marynarza. Dziwnym sposobem nie atakowały go, ale Spitz nie dziwił się temu, gdyż słyszał o tem, że rekiny atakują tylko niektórych ludzi. **Są one podobno wrażliwe na woń.** Skoro tylko jaki rekin zbliżył się do niego Spitz zaczął pływać tak długo, **aż rekin zniknął.**

Nadlatywały potem ptaki, które **próbowały wydziobać mu oczy,** zdołał jednak zawsze obronić się przed niemi. Jeden miał więcej pokojowe zamiary i **usiadł mu na plecach,** gdzie niepłoszony siedział godzinami.

Tymczasem słońce zaczęło znowu zachodzić i marynarza ogarnęła rozpacz. Wtedy nagle ukazał się jakiś parowiec. Nieszczęśliwy, nie mogąc z zaschniętych ust wydobyć ani słowa, **ręką dawał znaki.** Myśl, że okręt może znowu odpłynąć i nikt go nie zauważy, przyprawiała go prawie o obłęd. Nagle spostrzegł płynącą ku sobie łódź: **potem stracił przytomność i ocknął się dopiero na pokładzie włoskiego okrętu „Liana".**

Dwie doby leżał bez przytomności. po tem dowiedział się. że zauważył go drugi oficer okrętowy, który rozglądał się po morzu przez teleskop. Spitz leżał w **gorączce przez ośm dni,** potem wyzdrowiał, a że „Liana" płynęła także do Kalkuty, dostał się do portu niedługo po przybyciu tamże okrętu „Rheinfels". Towarzysze, którzy mieli go już za straconego, cieszyli się z jego cudownego ocalenia.

## Kącik humorystyczny.

**PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.**

— Uderzyłeś kolegę, smarkaczu! Dałbym ci porządnie w skórę, gdybym był twoim ojcem!

— Proszę bardzo, niech się pan nie ociąga. Moja mama jest wdową.

Humor

**SKROMNE POCZĄTKI.**

— Zakładając ten sklep miałem jedynie własny rozum.

— To bardzo skromne początki.

**MIĘDZY AKADEMIKAMI.**

— Z czego właściwie Bolek się utrzymuje?
— Z pióra.
— Taak? Cóż on pisze?
— Listy po pieniądze do ojca.



WALTER A. FROST. **Przedruk wzbroniony.**

## Tajemnicze klejnoty.

**Przekład autoryz. Marji Bogdani.**

86) ———

Powiesił słuchawkę i dalej patrzył na przyjaciela z wyrazem najwyższego zdumienia w oczach.

— Z waszej okolicy przywieziono dziś tylko jednego więźnia... No, jak sądzisz? Jakie nazwisko figuruje obecnie na liście policyjnej? James Clavering!

— Co takiego?

— Tak jest. James Clavering. Aresztowano go przed trzema godzinami i odstawiono do dyrekcji policji.

— To jakiś dziwny zbieg okoliczności, — rzekł Jim. — Aresztowano kogoś, kto nosi to samo nazwisko co ja. Nie rozumiem tego.

— Ani ja, ale wątpię, aby to był przypadkowy zbieg okoliczności, przypuszczam raczej, że komuś zależało na tem, by dać się zaaresztować i podać twoje nazwisko.

— Cóżby mu mogło przyjść z tego?

— Jemu nic, ale może komuś, kto go w tym celu wynajął, czy też do tego zobowiązał. Na policji zresztą posługują się najrozmaitszemi sposobami, byle wymusić zeznania.

— Nie łam sobie głowy nad tem, Tom. Co do mnie, nic znam się wcale na takich sposobach.

— Poczekaj. Komuś jednak musi zależeć na tem, aby myślano że jesteś aresztowany i że siedzisz w więzieniu. Jak powiedziałem, może to być sztuczka, zmierzająca do wydobycia z dziewczyny zeznań. Może jej powiedziano, że cię przytrzymali, ona w odpowiedzi na to, zgłosiła się na policję i by cię osłonić, sama wyznała wszystko. Byłby to piękny czyn i w takim razie chciałbym ja poznać.

Mówiąc to, Forbes pochylił się ku Claveringowi, który dalej milczał uparcie.

— Z tego wynika, mój chłopcze, że w tej chwili nikt cię nie śledzi. Wróć więc do siebie, lub do klubu i staraj się rozważyć całą sprawę. Jeżeli dojdziesz do przekonania, że mogę ci w czemś pomóc, zatelefonuj do mnie.

Clavering chciał coś odpowiedzieć, ale Forbes przerwał mu.

— Poczekaj chwilę. Poproszę jeszcze raz Clancy'ego do telefonu. — Uzyskawszy połączenie z policją, rzekł:

— Ach, Clancy! Tu znowu Forbes; wspominałeś mi, żeście przyłapali opryszka nazwiskiem Clavering? Dobrze. Kto go aresztował? Czy nie Larkin? Nie? Doskonale! A czy znasz takiego detektywa? Rozumiem, ale może jest członkiem jednej z licznych agencyj prywatnych? Tak przypuszczam. W każdym razie nie aresztowano ani jednej młodej osoby na ulicy Washington Square? Tak, w ciągu ostatnich dwóch godzin? Dobrze, dobrze, zwrócę się do lokalnego posterunku.

Clavering słuchał w milczeniu, a Forbes mówił:

— Clancy nic nie słyszał o Larkinie, ale powiada, że to niczego nie dowodzi. Zatelefonuję teraz do lokalnej stacji na Jefferson Market...

W następnym momencie uzyskał połączenie i rzekł do aparatu:

— To pan Michelson? Tutaj Forbes. Moje uszanowanie. Świetnie. Proszę pana, czyście nie aresztowali jakiejś młodej osoby w ciągu ostatnich dwóch godzin? W okolicach Washington Square?... Tak, szukam jej... To dobrze. Tak, czy zatem nikogo nie aresztowaliście... Więc tak? Aresztowaliście? Jak ona wygląda?

Forbes zaczerwienił się i wykonał nieokreślony ruch w kierunku Claveringa, a potem ciągnął dalej:

— Ja tego nie powiedziałem... Ach!... Forbes wybuchnął radosnym śmiechem. — To wszystko, dziękuję bardzo, panie Michelson.

Powiesił słuchawkę i rzekł do Claveringa.

— Nie dziw się, że tak przemawiałem do Michelsona, to jeden z najlepszych detektywów tego okręgu. Nikt nie uwięził twojej przyjaciółki, do aresztu przyprowadzono tylko jakąś Indjankę.

Ale Clavering nie dzielił radości Forbes'a.

— Michelson może się mylić, lub celowo kłamać — rzekł — ja sam pójdę na policję.

— Na twojem miejscu, nie zrobiłbym tego, — ostrzegł go Forbes. — Gdyby cię przypadkiem aresztowano, byłbyś zaszpuntowany i straciłbyś swobodę ruchów. Na wolności zaś możesz robić, co ci się podoba. Na razie nic ci nie grozi, musisz więc dobrze wyzyskać czas, póki jaki detektyw nie zacznie deptać ci po piętach. To i tak nie potrwa długo. Wróć do mieszkania, spakuj manatki i jedź tam, gdzie cię nikt nie zna. Zaplątałeś się w jakąś strasznie skomplikowaną awanturę, nigdy w życiu nie słyszałem o czemś podobnem. Znam tylko drobną jej cząstkę, ale przypuszczam, że całość jest jeszcze dziwniejsza.

Clavering podszedł do drzwi, ale zawrócił jeszcze raz i rzekł:

— Gdybym wiedział, gdzie ona jest! Gdybym mógł mówić z nią bodaj przez chwilę!

— Przyjdziesz jej z pomocą o wiele skuteczniej, jeżeli sam nie dostaniesz się do ciupy, ale jak ona się nazywa? Nie powiedziałeś mi tego dotąd.

— Bo nie mogę.

— Dobrze, cofam to pytanie. Ale zato wylania się inna kwestja: zdaje się, że ta dziewczyna dmuchnęła i zostawiła cię samego na placu, pozostaje jednak ów mężczyzna, który obarczył cię kradzionemi klejnotami. Dlaczego mu ich nie oddasz? To racja — wykrzyknął nagle. — Już jest zapóźno! Wszak Larkin, jak powiadasz, widział je u ciebie. Bądź co bądź jednak lepiej byłoby pozbyć się ich najprędzej. Odszukaj tego człowieka i zwróć mu je natychmiast. Spiesz się, Jimmy!

(D. c. n.)

FRANCUSKA SPÓŁKA AKCYJNA

# Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź"

## SOCIÈTÈ ANONYME DES MINES DE CZELADZ

SIEDZIBA TOWARZYSTWA: PARYŻ, UL. DE LA VICTOIRE 76.

PP. Akcjonarjusze Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź" proszeni są o przybycie na

# WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w piątek dnia 28 grudnia 1928 r. o godzinie 15-ej w Sali Inżynierów Cywilnych w Paryżu, ul. Blanche L. 19

## Porządek obrad:

1) Przyjęcie bilansu otwarcia dla działalności w Polsce, sporządzonego w złotych na dzień 1 stycznia 1928 r.

2) Waloryzacja tego bilansu złotowego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 roku

W myśl art. 28 statutu, posiadają prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu jedynie Akcjonarjusze posiadający przynajmniej 20 akcji; posiadacze mniejszej ilości akcji, niż 20 będą mogli się łączyć dla osiągnięcia tej liczby i powierzyć jednemu z pośród siebie swe przedstawicielstwo.

Akcje na okaziciela winny być złożone co najmniej na pięć dni przed datą Walnego Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 22 grudnia 1928 r. w Kasach T-wa Generalnego Kredytu Przemysłowego i Handlowego w Paryżu, przy ul. de la Victoire L. 66 lub w Banku Handlowym w Warszawie. 7072

## Rada Zarządzająca.

---

# Tańcy modnych

wyuczam szybko i tanio

## Kamieńska

SOSNOWIEC, ul. 1-go Maja 25. 7071-4

---

# Koniki dziecinne

## na biegunach

Poleca 7001-3

warsztat rymarski

Stary Sosnowiec ul. Prosta 1.

---

# OSŁABIENIE BLEDNICE

LECZY

# HEMOGEN

oryginalny tylko z firmą

# KLAWE

6331

---

ODMROZENIE Maść (z kogutkiem), „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i skł. apt. 6891 2

---

Reklama jest dźwignią handlu

---

Magazyn Bławatny

WACŁAW MIESZALSKI

Sosnowiec, Hale Rozwoju

KOŁDRY z własnej pracowni

kolosalny wybór

Dogodne warunki płatności

---



# Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **"Balsam Thiocolan Age"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

8 **A. Gąseckiego** w Warszawie, 41 Leszno.

---




OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

---

# Drobne ogłoszenia.

## Posady i prace.

Kowali maszynowych na młoty i roboty ręczne poszukuje Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie. Reflektować mogą tylko dobre siły. Zgłoszenia we Fabryce osobiście codziennie do godz 4-tej pop. z wyjątkiem soboty, do 1-szej 6999-3

Potrzebna zdolna ekspedjentka lub bufetowa. Wiadomość: Bufet II klasy Sosnowca. 7061

Potrzeba 2-ch czeladników stolarskich i podręczniak. Będzin, ul. Podzamcze 57 Nowiński. 7074-3

Panienka inteligentna, energiczna, posiadająca 5—8 klas szkoły średniej potrzebna do handlu. Wiadomość w księgarni „Polonja". 7075

## GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 4 grudnia 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 15, robotników w wieku od 16—18 lat do różnych robót do kopalni na wyjazd 10, walcowników wykwalifikowanych w miejscu 10, nagrzewaczy żelaza 3, hekarzy 3, maszynistek pończoszarek 2, nadrukarz na blachę i żelazo 1, służby domowej kobiet 10.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 18 wolnych miejsc. PUPP skierował do pracy 63 osoby 6281

## Kupno i sprzedaż.

**Motory** elektr. z wszelkiemi akcesorjami

**Wentylatory kuzienne** własnych fabryk w Zychlinie i Cieszynie stale na składzie w Sosnowcu, Piłsudskiego 66, tel. 11-70 Polskie Zakłady Elektryczne

**Brown Boveri Sp. Akc.**

Oddział Sosnowiecki. 6874

Do sprzedania sklep Cukrowo-Detaliczny w centrum miasta Sosnowca. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Okazja" 7073

Salon Kosmetyczno-fryzjerski sprzedam tanio, byle zaraz, z powodu wyjazdu. Dąbrowa Górnicza Sienkiewicza 1. 7064-2

Plac w Sosnowcu około 1200 m² przy głównej arterji, 3 fronty, do sprzedania. Wiadomość: Warszawa Polna 7? m. 24 7060

Kamienica z trzema składami w Król.-Hucie przy głównej ulicy do sprzedania za 115 tys. zł. Wolny jeden skład rzeźnicky z siedmioma pokojami, dużym warsztatem, remizą i chlewem. Oferty „Kurjer Zachodni" pod Kamienica, 6948-2

## Lokale.

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem dla inteligentnego Pana do wynajęcia. Piłsudskiego 43 III p. front.

Pokój i kuchnia wraz ze sklepem do wynajęcia! Wiadomość Strzemieszyce ul. Długa Nr. 143. 7073

## Nauka i wychowanie.

Nauczycielka udziela lekcji i konwersacji języków francuskiego i niemieckiego. Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim" 6988-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ! Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa. Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6314-13

## Różne.

Pierwszorzędna pracownia sukien, płaszczy według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane. Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska 7062

## Zgubione dokumenty.

Nowicka Janina zgubiła dowód tożsamości wydany przez Dyrekcję kolei Państwowych w Warszawie. 7039-3

Mikołajczyk Franciszek zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i wymeldowanie z mag. sosnowieckiego do Świętochłowic. 7058

---

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . . . . . . . . . . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . . . . . . . . 60 „
Za tekstem . . . . . . . . . . „ 5 „ 25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** **REDAKCJA:** Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. **ADMINISTRACJA:** Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".